

Poezja pięciu parków

Tom I



Z E S P Ó Ł
P A R K Ó W
K R A J O B R A Z O W Y C H
W P R Z E M Y Ś L U

Poezja
pięciu parków

Poezja pięciu parków

Tom I

*Panu Stefanowi Dardzie
pisarzowi
mieszkańcowi Pogorza Przemyskiego,
który czuwa nad „Poetą przyrodniczym” od początku jego istnienia*

Przemyśl 2016

SPIS TREŚCI


Zbiór wierszy I i II edycji konkursu poetyckiego
„Poeta przyrodniczy” organizowanego przez
Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu

Redakcja, wstęp, teksty, zdjęcia
Ewelina Krupa

Korekta
Małgorzata Kuźniar

© Copyright by Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu, 2016

ISBN 978-83-65551-18-4

Wydano z inicjatywy i na zlecenie
Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu
ul. Tadeusza Kościuszki 2
37-700 Przemyśl
tel. 16/ 670 39 69
www.zpkprzemysl.pl
 www.facebook.com/zpkwprzemyslu

Nakład: 2000 szt.

Egzemplarz bezpłatny

Opracowanie graficzne, skład
i przygotowanie do druku

**WYDAWNICTWO
EDYTORIAL**

35-216 Rzeszów
ul. H. Sienkiewicza 8/66
tel. kom. +48 730 999 731, 730 999 732
e-mail: redakcja.edytorial@gmail.com
www.edytorial.com

WSTĘP 9

PARK KRAJOBRAZOWY

GÓR SŁONNYCH 11

Dzikie lasy, Wiktor Sikora 12

Góry Słonne, Mariola Dąbrowska 13

Góry Słonne, Jakub Machaj 14

Góry Słonne, Anna Nosek 15

Góry Słonne, Sylwia Sadowska 16

Góry Słonne, Katarzyna Wawrowicz 17

Królowie nieba, Wojciech Konik 18

Las wokół nas, Katarzyna Galanty 19

Magiczne, ale ulotne, Julia Witkowska 20

Marzenia, Ola Czurczak 21

Moje Bieszczady, Ariadni Kassoti 22

O poranku, Piotr Mól 23

Oddech gór, Julia Futyma 25

Park, Natalia Szalecka 26

Sekret niekończący się, Małgorzata Gerula 27

Słonna modlitwa, Julia Mączka 28

Słonne, Aleksander Lisze 29

Słuchaj, Klaudia Wojtanowska 30

Spotkanie, Martyna Białecka 31

Tu wszędzie jest..., Magdalena Karbowniczyn 32

Uroda Gór Słonnych, Justyna Kowalik 34

Zielone Karpaty, Gabriela Kierepka 36

PARK KRAJOBRAZOWY

„LASY JANOWSKIE” 39

Kraina Radości, Julia Kajpust 40

Lasy Janowskie, Agnieszka Pamuła 42

Lasy Janowskie chlubą ziemi polskiej,

Agnieszka Pamuła 43

Wiosna w Parku Krajobrazowym, Marta Lebioda 45

PARK KRAJOBRAZOWY		
POGÓRZA PRZEMYSKIEGO	47	
<i>Bachórzec, ach Bachórzec!</i> , Lilianna Kwasizur	48	
<i>Bachórzecki Skarb</i> , Jakub Łach	49	
<i>Cuda flory i fauny</i>		
<i>Pogórze Przemyskiego</i> , Gabriel Górski	50	
<i>Cuda natury</i> , Klaudia Dudek	52	
<i>Czar Pogórze</i> , Emilia Szybiak	53	
<i>Dotyk wiosny</i> , Karolina Cielniak	55	
<i>E-mail do św. Onufrego z Posady Rybotyckiej</i> ,		
Pani Małgorzata Kurek	57	
<i>Gdyby tak</i> , Agata Sup	58	
<i>Jest pięknie</i> , Sylwia Krzywińska	59	
<i>Kraina</i> , Małgorzata Lalik	60	
<i>Krajobraz</i> , Kinga Wójtowicz	61	
<i>Krajobraz Pogórze Przemyskiego</i> , Jakub Podbilski	62	
<i>Lilia złotogłów</i> , Gabriela Ryś	63	
<i>Limeryk rybotycki</i> , Pani Małgorzata Kurek	64	
<i>Mglisty poranek</i> , Klaudia Gładysz	65	
<i>Moja wędrówka</i> , Emilia Dryjańska	66	
<i>Moje miejsce</i> , Wiktoria Kurpyta	67	
<i>Moje Pogórze</i> , Pan Wiesław Hop	68	
<i>Na polanie</i> , Sabina Kruk	72	
<i>Nasze Pogórze Przemyskie</i> , Dominik Potoczny	73	
<i>O Alei Lipowej</i> , Weronika Śmigielska	74	
<i>O Parku Krajobrazowym Pogórze Przemyskiego</i>		
Grzegorz Boroń	75	
<i>Oddech Pogórze</i> , Gabriela Domaszewska	77	
<i>Ona i on</i> , Natalia Błońska	78	
<i>Parki Krajobrazowe</i> , Gabriela Gołębiowska	79	
<i>Piękno Pogórze Przemyskiego</i> ,		
Andżelika Pasiecznik	80	
<i>Piękno Pogórze Przemyskiego</i> , Kaja Podbilski	81	
<i>Płynie czas</i> , Wiktoria Wiczorek	82	
<i>Podkarpacie cudne jest</i> , Katarzyna Mocio	83	
<i>Podróż po Pogórze Przemyskim</i> , Jakub Kołodziej	84	
<i>Pogórze</i> , Michał Biały	85	
<i>Pogórze Przemyskie</i> , Weronika Wańczowska	86	
<i>Poranek nad Sanem</i> , Weronika Kaszycka	87	
<i>Przemyski Anioł</i> , Weronika Wójcik	88	
<i>Przemyski Park Krajobrazowy</i> ,		
Gabriela Undziakiewicz	89	
<i>Przygoda z parkiem krajobrazowym</i> ,		
Gabriela Gierczak	90	
<i>Przyjaciel parku</i> , Julia Stadnik	91	
<i>Przyroda to skarb człowieka</i> , Patrycja Ingot	92	
<i>Rall</i> , Rafał Łukasiewicz	93	
<i>Skarga słowika</i> , Pani Zofia Bachurska	94	
<i>Słonko</i> , Kinga Matyja	95	
<i>Szkoda, że Wiar nie jest Nilem...</i> ,		
Mikołaj Bednarz	96	
<i>Szlaki Parku Krajobrazowego</i> , Gabriela Płocica	97	
<i>Tam, gdzie rosną bzy...</i> , Patrycja Kucaj	98	
<i>To tutaj</i> , Pani Agata Lalik	99	
<i>Wędruj z nami parkami</i> , Katarzyna Sitek	100	
<i>Wiersz o Parku Krajobrazowym</i>		
<i>Pogórze Przemyskiego</i> , Joanna Kurasz	101	
<i>Wiadomości z Pogórze Przemyskiego</i> ,		
Magdalena Fąfara	102	
<i>Wielki Koncert</i> , Pani Katarzyna Kurek	103	
<i>Wiosna w Rybotyczach</i> , Milena Bachowska	105	
<i>Wszystko płynie nad Wiarem</i> , Kamil Kardasz	106	
<i>Wycieczka na Kopystankę</i> , Izabela Wujec	107	
<i>Wycieczka na Pogórze</i> , Karolina Wrona	108	
<i>Zaproszenie</i> , Gabriela Grzegorzak	109	
<i>Zaproszenie</i> , Pani Zofia Bachurska	110	
<i>Zaproszenie sowy</i> , Izabela Wujec	112	
<i>Zasmakuj</i> , Pani Agata Lalik	113	
<i>Zostań na dłużej</i> , Dominika Wasyleczko	114	
PARK KRAJOBRAZOWY		
PUSZCZY SOLSKIEJ	117	
<i>Co w Puszczy gra?</i> , Rafał Gondek	118	
<i>Nasza piękna Puszcza Solska</i> , Kacper Leja	119	
<i>Posłuchaj...</i> , Adam Drozda	120	
<i>Prośba</i> , Karolina Farion	121	

<i>Stuk puk</i> , Martyna Rozner	122
<i>Tęsknota</i> , Marcin Wingert	124
<i>W Puszczy Solskiej</i> , Marcin Wingert	125
<i>Zarozumiaył łoś</i> , Szczepan Kozyra	126

POŁUDNIOWOROZTOCZAŃSKI

PARK KRAJOBRAZOWY 129

<i>Czas, który spędzamy</i> , Sebastian Wolańczyk	130
<i>Magia lasu Roztocza</i> , Pani Małgorzata Nisztuk	132
<i>Magiczne miejsce</i> , Jan Rawski	133
<i>Na pewno warto</i> , Pan Ryszard Urban	134
<i>Niedokończony wiersz</i> , Pani Małgorzata Nisztuk	137
<i>Park roztoczański krajobrazowy</i> , Julia Tabaka	138
<i>Południoworoztoczański</i>	
<i>Park Krajobrazowy</i> , Dawid Basznianin	139
<i>Rytmiczna wędrówka</i> , Pan Ryszard Urban	140
<i>Serce Roztocza</i> , Pani Dorota Rachwalik	143
<i>Sołokija</i> , Pani Dorota Ludwiczuk	145
<i>Spojrzenie na Park Krajobrazowy</i> , Aleksandra Dziedzic	146
<i>Symbol parku</i> , Amelia Burda	148
<i>Tu, na Roztoczu</i> , Nina Szymeczko	149
<i>W Południoworoztoczańskim Parku...</i> , Karolina Basznianin	150
<i>Żeby żyć...</i> , Pani Katarzyna Szymeczko	151

WSTĘP

Czy miłość do przyrody i regionu można wyrazić piękniej niż wierszem?

W odpowiedzi na to pytanie w ramach I i II edycji konkursu poetyckiego „Poeta przyrodniczy” powstało twórcze uniesienie, stawiające na czele chęć jak najpiękniejszego przedstawienia wizerunku podkarpackiej przyrody wraz z jej zabytkami. Tematyka obu edycji konkursu dotyczyła obszaru pięciu parków krajobrazowych, administrowanych przez Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu, tj. Parku Krajobrazowego Gór Słonnych, Parku Krajobrazowego „Lasy Janowskie”, Parku Krajobrazowego Pogórza Przemyskiego, Parku Krajobrazowego Puszczy Solskiej oraz Południoworoztoczańskiego Parku Krajobrazowego.

Oddajemy w Państwa ręce I tom poezji przyrodniczej, czyli zbiór myśli, spostrzeżeń i marzeń, płynących prosto z serc mieszkańców oraz uczniów szkół, znajdujących się na terenie tego urokliwego zakątka Polski.

Zapraszamy do podróży nie tylko w głąb dusz poetów przyrodniczych, związanych z naszymi pięcioma parkami krajobrazowymi, ale chwilami nawet na same kręte ścieżki, szczyty wzgórz, pachnące łąki i do cichych cerkiewnych wnętr.



PARK KRAJOBRAZOWY GÓR SŁONNYCH



Utworzony w 1992 roku Park Krajobrazowy Gór Słonnych obejmuje swym zasięgiem gminy: Lesko, Olszanica, Tyrawa Wołoska, miasto i gminę Sanok, miasto i gminę Ustrzyki Dolne. Całkowita powierzchnia Parku wynosi 56,188 ha, a jego wschodnią część wyznacza granica polsko-ukraińska. Pasma Gór Słonnych zawdzięcza swoją nazwę słonym źródłom, które występują w Górach Sanocko-Turczańskich. Słone wody podziemne, występujące na różnych głębokościach, pod wpływem uskoków tektonicznych i ciśnienia, pojawiające się przy powierzchni lub nad powierzchnią ziemi nazywane są solankami. Na terenie Parku znajduje się północny fragment Gór Sanocko-Turczańskich oraz niewielka część Pogorza Przemyskiego. Większą część stanowią tu lasy (ponad 70%), często malowniczo poprzecinane wąwozami, potokami, pasmami pól uprawnych i pastwisk, z dość licznie występującymi słonymi źródłami, a także zbiorowiska roślinne o wschodniokarpackim charakterze. Z powodu wysiedleń w latach 1945–1947 niektóre miejscowości całkowicie opustoszały, a śladem po dawnym w nich życiu są cerkwie greckokatolickie oraz inne obiekty budownictwa sakralnego. Na terenie Parku powstało dziewięć rezerwatów przyrody, chroniących najcenniejsze jego fragmenty.

Dzikie lasy

Dębie, jak mi ciebie brak,
O puszczo szlachetna,
Co wypuszczasz w głąb swe korzenie,
Dążąc do celu, jakim jest pożywienie
– kryształ z najdroższego surowca na świecie.
To żywa woda kreuje świat,
W obfitej zieleni – czar,
Księżyc ją za rękę prowadzi,
Miejsce i cel wędrówki wyznacza.
Domem mym Las, Matką mą Ziemia,
Ojcem zaś niebo – czasami gniewne,
Spuszcza na Ziemię wśród gromów łyzy wylewne,
Spływając po karminowo-szarych piórkach derkacza,
Który płochliwie ucieka w stronę Góry Sobień.

Wiktor Sikora

kl. Ib
Zespół Szkół Leśnych w Lesku

Góry Słonne

Gdy wchodzisz – zapiera Ci dech.
Gdy patrzysz – nie możesz oderwać oczu.
Spoglądasz w górę – wdychasz z podziwem...
Pytasz, co to? Przyroda głosem Ci odpowiada,
to Góry Sanockie... Jak potężna, kamienna armia
spogląda na Ciebie z góry.
Trapezoidalny, skalny cud natury!
Przenosisz się do świata wyobraźni,
nagle widzisz pośród gór...
Orli Kamień! Przystup! A nawet...
Słonną Górę niczym strażniczkę, która badawczym
wzrokiem patrzy na Ciebie.

Podążasz dalej... Przyroda bierze Cię w ramiona,
ukazując to, co najpiękniejsze.
Zapada cisza. Słyszysz szmer, patrzysz przestraszony.
A tu ryś z wydrą śpieszą szybko na śniadanie.
Jeleń prezentuje Ci poroże, niczym połączaną koronę.
Wchodzisz wyżej i wyżej.
Twoim oczom ukazuje się piękny
przedstawiciel rodziny jastrzębiowatych – Orzeł.
Krażąc po niebie, czeka na spotkanie z panią Zmierzchu.
I gdy musisz już wracać,
Matka Natura wraz z Górami Słonnymi
powtarzają cicho słowa: Odwiedź nas kiedyś ponownie...

Mariola Dąbrowska

kl. III
Gimnazjum w Pawłokomie

Góry Stonne

Góry, góry, góry
A nad nimi słońce, chmury.
Lasy, rzeki i potoki
I wędrowców wzrok szeroki.

Drogi bite, drogi kręte,
Kępą krzewów porośnięte,
Wilki, łanie i sarenki,
każdy nuci rytm piosenki.

Szumi potok, szumi las
I ta cisza wokół nas.
Smutek, żale, troski, łzy,
Porzuć, bracie, w górach tych.

Zakapiorska natura,
Choć na niebie wicher hula,
Wzywa nas
I prowadzi w ciemny las.

Lasy z wielu barw utkane,
Pozłacane, posrebrzane.
Drogi wiejskie, drogi kręte,
W swej urodzie są przepiękne.

Jakub Machaj

kl. IIc
Publiczne Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego
w Lesku

Góry Stonne

Zieleń górskich wzniesień mieni się dumnie
łagodne stoki witają podróżnych
Oplecione wiosennym blaskiem słońca
Śpiewają cichą pieśń swej matce Ziemi

Jakże niezmiennie pośród świata biegu
Trwają jako monumenty spokoju
Krzepią serca pędzące choć spragnione
Piękna jakoby wrót do ukojenia

Jedynie

Zanurzyć myśli w tej górskiej zielenieją
Z chmurami czuwać nad szczytów wzniosłością
Tu pośród lasów obfitości spocząć
I zakorzenić swą duszę w naturze

Anna Nosek

kl. IIIb
Publiczne Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego
w Lesku

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Góry Słonne

Jest takie miejsce
Na samym krańcu Polski
Gdzie nie ma dużych miast
Tylko małe miasteczka i wioski

Tu czas się zatrzymał
Jest spokój i cisza
A sam widok
Zadziwia przybysza

Dziewicze lasy i góry
We mgle tonące
Łąki i kwiaty
nad Sanem pachnące

W Międzybrodziu nad rzeką
Porozmawiać możesz z czaplą i bocianem
A w górach jelenie, wilki i niedźwiedź
Który jest tutaj panem

Z platformy widokowej
Zobaczysz Bieszczadzkie Połoniny
Lasy bukowe i rzekę
Kościoły i stare ruiny

Nieważne jaka pora roku
Czy jest żółte czy zielone
Zawsze piękne i kolorowe
Są Góry Słonne.

Sylwia Sadowska

kl. IIc

Publiczne Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego
w Lesku

Góry Słonne

Jest takie miejsce, leśna kraina,
gdzie wzgórza porasta karpacka buczyna,
potoki toczą wody solone,
orlik krzykliwy daje znać o sobie,
niedźwiedź brunatny cicho przemyka,
żeby nie spłoszyć derkacza – płochlika.

Jest takie miejsce, gdzie cerkwie rozmodlone
okalają pola pszenicą złoczone,
osobliwe cisy w szczyty zapatrzone,
dumają o dawnych dziejach zamku Sobień.

Jest takie miejsce, gdzie kiedyś i teraz
tworzą całość tak piękną, że słów na to nie masz.
Wędrując po szlakach, zrywając kwiaty wonne,
przystaniesz i pomyślisz – to magia Gór Słonnych.

Katarzyna Wawrowicz

kl. II

Zespół Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących
w Przemysłu

Królowie nieba

Hen daleko, w Górach Słonnych,
żyją sobie przednie orły.
Gdy jest głodny taki orzeł,
sarnę upolować może.
Lata szybko niesłychanie,
by dogonić swe śniadanie.
Mocny dziób i ostre szpony –
każdy ptaszek przestraszony.
Kiedy znajdzie swą samicę,
zostaje z nią całe życie –
w górach gniazda zakładają
i pisklęta piękne mają.
A jak młode się wyklują,
ciągle „Jeść! Jeść!” wykrzykują.
Karmią razem te pisklęta –
w dzień powszedni i od święta.
Małe orły dorastają,
potem swoje dzieci mają,
Bacząc na rodziców rady,
w swym życiu idą w ich ślady
i daleko, w Górach Słonnych,
żyją sobie przednie orły...

Wojciech Konik

kl. IV

Szkoła Podstawowa w Uhercach Mineralnych

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Las wokół nas

Las piękny,
las pachnący,
a w tym lesie
dużo roślin kwitnących.

Latem pachnie żywicą,
zimą przystrojony śnieżycą.
Wiosną budzi się do życia,
a jesienią szarością zachwyca.

Pogórze Przemyskie to piękne widoki,
każdy turysta powinien postawić tam kroki.

Każdy ptaszek do Ciebie śpiewa,
żebyś rósł i dojrzewał.
Chronić zieleń i zwierzęta,
każdy z nas powinien o tym pamiętać.

Szanuj zieleń, szanuj las,
to przyroda wokół nas!

My przyrodzie pomagamy,
Park Przemyski zakładamy.

Katarzyna Galanty

kl. I

Publiczne Gimnazjum w Birczy

Magiczne, ale ulotne

Wiele gatunków chronionych w Polsce mamy,
lecz że nie wszyscy je doceniamy,
rezerwaty zakładamy.

Padalec zwyczajny i żmija zygzakowata,
to nie jedyne gatunki, które spotkasz u nas każdego lata!
Znajdziesz tu gady i liczne ssaki,
sójki, żurawie i inne ptaki.
Rzadkie rośliny tu występują
i wyśmienicie się u nas czują.
By nie zniknęły całkowicie,
w rezerwatach chronimy ich życie!

Julia Witkowska

kl. I

Gimnazjum „MORAWA” w Przemyślu

Marzenia

Marzenia płonne, jak Góry Słonne,
zakrętów dużo, pachnie dziką różą.
To marzenia nasze...

Lasy zielone, maki czerwone,
gdzie droga szeroka, tam jodła wysoka.
To marzenia nasze...

Tu piękne widoki i czyste potoki,
rzeki kręte i zwierzęta piękne.
To marzenia nasze...

Piękne góry, po same chmury,
wysokie do nieba.
I co nam więcej trzeba...

Po co nam inne góry,
morze czy Mazury,
gdy podróżować chcecie,
w te piękne góry przyjedziecie.
Czy właśnie tego chcecie?

Na szlaku na niedźwiedzia się natkniecie
i wody z potoku popijecie.
Gdzie takie drugie góry znajdziecie?

Ola Czurczak

kl. IIc

Publiczne Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego
w Lesku



Moje Bieszczady

Bieszczady moje piękne strony.
Urokliwe pasma pól, gór i dolin.
Raz zawitasz w miejsca te, to tęsknota wciąż powraca –
by na nowo zobaczyć je.
Te potoki górskie, bystre w głuchej dziczy
swe koryta żłobią.
Łąki kwieciste w rosie mienią się.
Lasy kolorami swe dywany ścielą.
Ścieżki kręte wznoszą nas na szczyty gór Słonnych
i Połonin
Niebo nie zawsze jasne – lecz zawsze piękne w swej
kрасie chmur,
cieni i błyskawic.
Moje Bieszczady – to mój dom, moja młodość,
tu dorastam i tu żyję.
Malowniczy krajobraz zachęca turystów,
przyciąga gości i wędrowców.

Ariadni Kassoti

kl. IIc
Publiczne Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego
w Lesku

O poranku

O poranku kiedy słońce wstaje
I zaprasza na śniadanie
na wędrowkę się udaję
Ze Słonnymi mam spotkanie

Biała Dama w zamku Sobień
Już zamyka oczy
Macha ręką krzyczy głośno
Do następnej nocy

Mały gadożerek dziobie
Choć już dzionek świta
Coś pazurkiem jeszcze skrobie
Pewnie salamandry wita

Obok traszka karpacka
Zagubiona w biegu
Chce jak ja, cwaniaczka
Mądrości dotknąć brzegu

Idę dalej – w orle Skalki
Miejsce wilkowania
Tu przychodzą tylko śmiałki
Rośnie tu czubajka kania

Słońce pnie się coraz wyżej
Tak jak moja dusza
Chrzącz biegacz w drobnym żwirze
Szmer mrówek zagłusza

A nad Sanem wydra płacze
Ścisła mocno dziatki
Jej serduszko tak kołacze
Biciem szybkim, chwatkim

Tak to żyją Góry Słonne
Żyły i żyć będą
Jak klejnoty są koronne
One naszą są habendą

Piotr Mól

kl. IIIb

Gimnazjum Nr 2 im. Królowej Zofii w Sanoku

II MIEJSCE

w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”



Oddech gór

Patrzę na skąpane w słońcu połoniny,
Na szumiące potoki pobliskiej doliny.
Szukam wzrokiem zielonej buczyny,
W oddali widzę tarniny,
Łąki pełne kwiatów:
Goryczek, lulecznic i zimowitów.

Obserwuję żbiki i sarny,
A kiedy las nocą przestaje być gwarny,
Nasłuchuję pohukiwania puszczyka,
Który w dzień zawsze gdzieś umyka.

Wędruję krętymi szlakami,
ścieżkami między grądami.
Siadam w ciszy i zamyśleniu.
Słucham dźwięków natury,
Spoglądam na pierzaste chmury.

Zaproś w to miejsce rodzinę, dzieci, znajomych.
Nie bój się, że czasu braknie i sił nie starczy.
Odpocznij przy śpiewie ptaków i szemraniu strumyka.
Góry Słonne nie pociąg – trwają,
on zaś już nie zaczeka...

Julia Futyma

kl. Ib

Gimnazjum Nr 2 im. Królowej Zofii w Sanoku

Park

Poczuj serca lasu bicie,
Milion głosów zaczniesz słyszeć,
Słowik śpiewa, komar bzyka,
Nowa tworzy się muzyka.
San wciąż nuci swą piosenkę,
Mała pszczołka leci z brzękiem,
Szumią drzewa, dzieciół stuka,
Kukułeczka sobie kuka.
Milion głosów w Parku słyszysz,
Kto potrafi słuchać ciszy...
Góry Słonne zapraszają,
Swym urokiem przyciągają,
Park otwarty zawsze czeka,
Idź tam dzisiaj, już nie czekaj!

Natalia Szalecka

kl. Ia
Zespół Szkół Leśnych w Lesku

Sekret niekończący się

Stojąc w leśnej ciszy
Podparta na kiju
Słyszę szum lasu
Słyszę ptaków śpiew
Słyszę świerszczy koncert
To nie jest sen...
Czuję świeżość powietrza
Czuję siłę ogromną
Czuję wielką tajemnicę
To jest właśnie wolność...
Wolność i sen
Wszystko na raz
Odwracam się i czuję ten wiatr
Rozwiął mi włosy jakby czegoś chciał
Ciszy tajemnica
Jak pusty wers
To sekret niekończący się
Tyle różnych zagadek jest
Ale ta wzrusza mnie
Miłość moja do świata obawia się
Ile jeszcze dane mi będzie odkrywać je
Więc cieszę się
Z każdego dnia
Dziękuję Bogu za to co mam

Małgorzata Gerula

kl. VIb
Szkoła Podstawowa w Birczy

I MIEJSCE
w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Stonna modlitwa

Salamandry w słoneczne plamy
wynurzają z liści swe szyje,
prosto w dym kurzący z Fajki.
Przebiśniewi i przyłasczki
myją się w porannej rosie,
aby wyglądać jak z bajki.

Za wijącą się „Żmiją” w dole płynącą
widzą biel kapliczki,
a w niej cicho się modlącą
o przetrwanie – Naturę.

Julia Mączka

kl. II

Gimnazjum Nr 2 im. Królowej Zofii w Sanoku

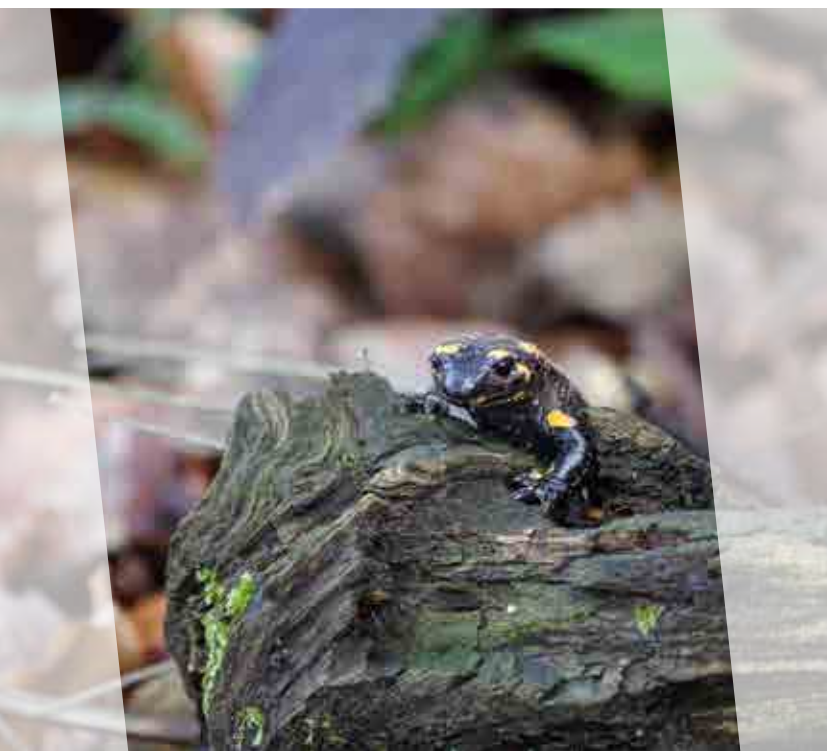
Stonne

Słońce powoli zachodzi nad niebem Tyrawy Wołoskiej,
Strugi światła przedzierają się między drzewami,
Dookoła widać odcisnięte ślady jeleni.
Siedzę na starym, omszonym pniu jodły,
Moje uszy wypełnia szum Tyrawki.
Powietrze gęstnieje od śpiewu ptaków,
Wiatr strąca ostatnie zeschnięte liście buka,
Delikatnie wirują, przeplatając się zwinnie pomiędzy
gałęziami.
Zamykam oczy, biorę głęboki wdech,
Kocham ten zapach...
W oddali za mną słychać ciche pomrukiwanie,
Coś ciężko stąpa,
Odwracam głowę...
Drętwieję, po mojej skórze ślizga się lęk.
Spoglądam w dal i... ..!
Być może za kurtyną drzew
Stoi on – wielki i potężny niedźwiedź.
Nieopisane uczucie!
Stoję pośrodku starych drzew,
Niczym posąg, patrząc kamiennym wzrokiem w dal.
Moje serce zaczyna pulsować w rytmie lasu.

Aleksander Lisze

kl. Ib

Zespół Szkół Leśnych w Lesku



Stuchaj

Zalesie
zachwyca
melancholią spokoju
Zalesie
tajemnicza harmonia
Eden, w który wstępujesz.
Zalesie
ciemność i jasność
przeciwności.
Odkryj tajemnicę
przez dziurkę od Klucza – Twoje Serce.
Zalesie – tam czeka Pan Twój...
Obserwuje gości
Na drodze pośród zielonych traw
Widzi obraz
Lasu i gór
Widzi Ciebie
Wejdz,
Otwórz wrota
Na świat.
Cerkiewna cisza
Mówi...

Kludia Wojtanowska

kl. Ia
Zespół Szkół Leśnych w Lesku

WYRÓŻNIENIE
w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Spotkanie

Spotkaliśmy się w parku
była piękna, smukła, wonna
otoczona rojem innych kwiatów
Ubrana w niebieską kreację
Spoglądałem na nią z góry
jak puszczyk uralski na bezbronną myszkę
chciałem ją zerwać
ale nie miałbym później odwagi
spojrzeć w płatki rosnącego obok wilczomlecza
Goryczka była zbyt piękna
Często wychodziłem im na spotkanie
Las nie pytał, nie oceniał
Uspokajał krzykiem orlika i swoim bezbronnym
pięknem
gdy w nim stałem nie czułem się sam
Czułem się częścią czegoś wielkiego i niezbadanego
W Górach Słonnych spotkałem naturę,
a ona powitała mnie z otwartymi rękami

Martyna Białecka

kl. II
Gimnazjum w Rakowej

Tu wszędzie jest...

Przyroda to las i jezioro,
Wszystko co naokoło podwórka,
O przyrodę trzeba dbać...
Bo w przeciwnym razie,
Smutny będzie las i świat.

Przyroda jest piękna jak kwiat,
Niebo błękitne i ptaszki małe,
Które ćwierkają codziennie nad ranem,
To one właśnie są takie wspaniałe.

Przyroda to kwiaty na łące,
To całe nasze środowisko,
Pola, lasy, rzeki, sady – wszystko,
Rozkwitają na wiosnę,
Wtedy wszystko jest radosne.

Drzewa szeleszczące, konie galopujące,
Swym rzeniem upiększają las,
W lesie na drzewie wiewiórka siedzi,
I pomalutku orzecha skrobie.

W trawie na łące,
Pszczoły pracujące, zapylają kwiaty,
Które ozdabiają lasy,
Wysoko nad górami słońce świeci,
I uśmiecha się do dzieci.
W blasku słońca lata motyl,
I udaje ptaka.

Ach! Ta przyroda taka kochana!
Dbajmy więc o nią od wieczora do rana.

Magdalena Karbowniczyn

kl. I

Publiczne Gimnazjum w Birczy



Uroda Gór Słonnych

Pokażę dziś Wam pasmo górskie,
niedaleko tam przyszło mi żyć,
opowiem więc teraz pokrótce,
historii ich krętą nić.

Nazwę swą zawdzięczają
źródłom, u których biorą początek,
z gór tych wypływają,
i stąd ten miły zakątek.

San pośród pasma wije się w dolinie,
roślinność piętrowo się układa
w gatunków drzew licznych zieleninie,
z jodeł i buków królestwo się składa.

W zielonej parku tego szacie,
małych i dużych drapieżników kraina,
nie wiem, czy wszystkie rozpoznacie,
więc tu się teraz lista zaczyna:

Słonolubne chrząszcze, wije i pająki,
rysie, wilki, wydry oraz żbiki
zamieszkują te lasy, wody, łąki,
gór stromizny i strumyki.

Nad nimi w locie orły i orliki,
a w dole żeremia zakładają bobry,
w górze jastrzębie, sowy i puszczyki,
to obszar chroniony bardzo dobry.

Bogactwem gór są cenne minerały,
tu złoża ropy znajdziesz też,
Orli Kamień i inne ciekawe skały,
przyjedź tu tylko jeśli chcesz.

Wieloma szlakami turysta wędruje,
aby odpocząć na skalnym tarasie,
przed nim przyroda pejzaż maluje,
a wszystko zatrzymane w czasie.

To pasmo, o którym tu przeczytałeś,
Parkiem Krajobrazowym Gór Słonnych się zwie,
jeżeli zobaczyć ochoty nabrałeś,
przyjedź tu i odwiedź je.

Justyna Kowalik

kl. I

Gimnazjum „MORAWA” w Przemyślu

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Zielone Karpaty

W górach jest to, co kocham!
Karpaty Wschodnie, Beskidy lesiste!
Marsze długie, wyprawy konne...
to Góry Słonne.

Tu zawsze wracam z uśmiechem na twarzy
i mały domek w tych górach mi się marzy.
Piękne widoki i lasy gęściutkie,
a w drzewach ptaszki mieszkają malutkie.

Codziennie śpiewają i budzą do życia,
jest pięknie!

Tu nie ma nic do ukrycia.
Zielono i żółto jest tutaj wszędzie,
zawsze tak było, jest i już będzie.

Gabriela Kierepka

kl. IIc
Publiczne Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego
w Lesku





PARK KRAJOBRAZOWY „LASY JANOWSKIE”



Utworzony w 1984 roku Park Krajobrazowy „Lasy Janowskie” w całości zajmuje powierzchnię 39,150 ha, natomiast po stronie województwa podkarpackiego 9,437 ha, a jego otulina 37,312 ha. Podkarpacka część Parku zlokalizowana jest na terenie gmin: Pysznica, Radomyśl nad Sanem, Zaklików. Jego krajobraz urozmaicony jest dolinami rzek, stawami, jeziorami, bagnami i torfowiskami. Ochronie podlegają tu szczególnie cenne, zwarte kompleksy leśne Puszczy Solskiej, z zachowanym starożytnym drzewostanem, w którym występuje głównie sosna oraz wyspowo jodła. W Parku stwierdzono obecność wielu rzadkich gatunków roślin (podkolan zielony, lilia złotogłów, grąźel żółty, grzybień biały, salwinia pływająca) i ptaków (głuszec, żuraw, bocian czarny oraz wiele innych rzadkich gatunków), pojawia się również wilk, łoś oraz gatunki bardziej pospolite, m.in. takie jak: dzik i jeleń. Znajdują się tu trzy rezerваты o charakterze leśnym i torfowiskowym – „Łęka”, „Jastkowice” oraz południowy fragment „Imielty Ług”. Cały obszar Parku objęty jest europejską siecią Natura 2000.

Kraina Radości

Wśród lasów i równin zielonych
Park Krajobrazowy „Lasy Janowskie”
jest położony

To miejsce urokliwe i piękne
To miejsce każdemu potrzebne
Tu człowiek odpocznie, nerwy ukoi
a dusza natchnienie znajdzie, poetę zadowolili
Tu rosną jagody, malinki, jeżynki
a to dla dzieci ważne witaminki
Tu lisiek, sarenka, dzik i jeżyk mały
znajdą schronienie dla swoich pociech małych
Tu kwiaty – zawilce, fiołki, kaczeńce
sprawiają, że to miejsce jest wprost przepiękne!
A dęby, brzozy i buki czarują tak, że
las jesienią się złoci, nie smuci
I ptaszki tutaj swoje domki mają,
o każdej porze roku na koncert zapraszają

I wiele w tych lasach krzyży brzozowych
I wiele pytań o nie zada Polak młody
Jest w parku tym Wzgórze Porytowe,
a jeśli jesteś ciekaw, co to jest za miejsce,
niech dziadzio ci opowie.

Na skraju Parku „Lasy Janowskie”
mieszkam, ja i moja rodzinka
tu dla mnie cenna i ważna jest każda godzinka
To tu wśród lasów, pól i łąk
dzieciństwo beztróska mi płynie,
tu czuję się najlepiej, tu czuję się szczęśliwie

Więc jeśli wiedzieć chcesz,
gdzie miejsce to wspaniałe
na spacer wybierz się lub rajdy rowerowe,
a jeśli nie wiesz gdzie,
niech mapa ci podpowie.

PS. Wierszyk ten dedykuję babci Marysi i dziadziowi Jankowi,
którzy mieszkają w „Krainie Radości”

Julia Kajpust

kl. Ia

Publiczna Szkoła Podstawowa w Pysznicy



Lasy Janowskie

Lasy Janowskie,
To nie są Tatry, polskie góry,
To nie nasze śliczne Mazury.
No bo w górach można się wspinać,
Na Mazurach kajakiem pływać,
Ale gdzie się wyciszyć...
Gdzie się ze swym losem rozliczyć,
Gdzie zapomnieć o codzienności
O swojej ludzkiej bezradności.
Przypomnieć sobie co jest ważne,
Każdą drobną myśl, słowo każde.
Gdzie powspominać dawne czasy?
Jest na to jeden sposób – lasy.
Są niczym oaza spokoju
Lekiem na wahania nastroju,
Naszym dobrym duchem i bratem
Chroniącym nas przed światem.

Agnieszka Pamuła

kl. VI

Szkoła Podstawowa w Rzeczycy Długiej

Lasy Janowskie chlubą ziemi polskiej

Park Krajobrazu Lasy Janowskie
Jest środkową i centralną częścią Puszczy Solskiej
I jednym z największych kompleksów leśnych
ziemi polskiej.
W 1984 roku powstał
I do dziś dnia piękną krainą pozostał.
Krajobraz urozmaicają wały wydymowe, doliny rzek
Sosny, jodły i imponujący nam ich wiek,
Stawy, jeziora, bagna, torfowiska
Z pewnością nie widzieliście takiego piękna z bliska.

Rośliny występują tu w każdym kolorze,
Lecz pragnę wspomnieć też o faunie, a nie tylko o florze.
Ptaki reprezentowane są przez orliki, bieliki,
bociany, żurawie
Wcale nie zmyślam, piszę to na jawie.
Można spotkać wilki, jelenie, łosie i dziki
Gdy tu przyjedziesz, z pewnością usłyszysz ich ryki.
Na uwagę zasługują tu głuszce,
Przecież reprezentują tę puszcę.
Sześć rezerwatów tu utworzono
By lepiej dbać o poszczególne zwierząt i roślin grono.
Jeden z nich jest dla konika biłgorajskiego ostoją
Zwierzęta te są oswojone i ludzi się nie boją.

Atrakcją w lecie są wycieczki piesze, rowerowe zaś
w zimie narciarstwo
A puszczańska rzeka Bukowa jest cenionym szlakiem
jeśli chodzi o kajakarstwo.

Historia parku jest interesująca
Dzieje polskich partyzantów opisująca.
Lasy były dla powstańców schronieniem
Niemcy nie mogli zaskoczyć ich oblężeniem.
Na Porytowym Wzgórzu stoczono największą bitwę
partyzancką
Która dla Niemców zakończyła się kapitulacją.
Pamiętką są pomniki, groby wojenne
Po bitwach, które odcisnęły swoje
piętno na tej ziemi pięknej.

Agnieszka Pamuła

kl. VI

Szkoła Podstawowa w Rzeczycy Długiej



Wiosna w Parku Krajobrazowym

Przyszła znów tak szybko
Po zimie zostały tylko wspomnienia
Ten piękny las, tyle ma w sobie barw
Widłak torfowy się zazielenił
Śnieżyczka przebiśnieg wychyla się spod trawy
Powojnik prosty rozkwitł,
Milczy dumnie pośród liści.
Orlik pospolity wabi trzmiela
Buławnik wielokwiatowy wypuszcza pąki
Las został pokryty dywanem kwiatów.
Nad strumykiem kumak nizinny,
Rechocze jakby straszył kwiaty
Kraski w locie wypatrują owadów,
A bocian szuka żaby trawnej.
Jeleń mieszka w lesie,
Jego ryk się echem niesie
Spogląda na wiewiórkę,
Jak na najlepszą przyjaciółkę
Łoś ucieka przed wilkiem,
Pszczoła leci z pyłkiem.

Marta Lebioda

kl. Ia

Gimnazjum Publiczne w Jastkowicach

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”



PARK KRAJOBRAZOWY POGÓRZA PRZEMYSKIEGO



Utworzony w 1991 roku Park Krajobrazowy Pogórze Przemyskie obejmuje swoim zasięgiem niemal całe Pogórze Przemyskie. Zlokalizowane są tu powiaty: przemyski i rzeszowski oraz gminy: Bircza, Dubiecko, Dynów, Fredropol, Krasiczyn, Krzywca, Przemysł. Całkowita powierzchnia Parku wynosi 60,561 ha, co czyni go jednym z największych parków krajobrazowych w Polsce. Park Krajobrazowy Pogórze Przemyskie charakteryzuje się dość mocno zróżnicowaną rzeźbą terenu, z rusztowym układem grzbietów, siecią rzek, potoków i wąwozów, bogatą szatą roślinną, w niewielkim stopniu poddaną synantropizacji. W krajobrazie Parku dominują wielogatunkowe lasy z przewagą buka, jodły, sosny, graba i dębu. Wraz z użytkami rolnymi, wodami i pogórzami lasy te tworzą niezwykle barwną mozaikę. Tak urozmaicony teren sprzyja różnorodności świata zwierząt, który zaliczyć można do najbardziej wartościowych w Polsce. Obok licznie występujących gatunków pospolitych, takich jak: dzik, jeleń, sarna, żyją tu wilk, niedźwiedź brunatny, żbik oraz wiele gatunków rzadkich ptaków. Najcenniejsze fragmenty Parku dodatkowo chronione są w dziesięciu rezerwach, głównie o charakterze leśnym oraz leśno-krajobrazowym.

Bachórzec, ach Bachórzec!

Ach, Bachórzec! Jaki piękny!
Gdzie odnajdziesz taki raj?
Jak w Bachórcu przeżyć wiosnę,
A szczególnie ciepły maj?
Bo już w marcu bocian leci
I radośnie nam klekocze.
W maju blisko tu nad stawem
Niejedna żabka rechocze.
A do lata już niedługo –
Złote kłosa, piękne kwiaty na łące.
Zobaczysz je z górki pod lasem
Niczym morze falujące.
I zabytek cudny mamy,
To kościółek jest drewniany.
Niżej – murowana szkoła –
Stamtąd widać wieżę nowego kościoła.
Wierzcie wszyscy lub nie wierzcie:
Wolę żyć w naszej wiosce,
Niż w odległym mieście!

Lilianna Kwasizur

kl. VI

Szkoła Podstawowa w Bachórcu

Bachórzecki Skarb

W niewielkiej miejscowości nad Sanem,
Od wieków Bachórcem zwanej
Stoi zabytek wspaniały
Cały gontem przyozdobiony.
Ten niewielki kościół modrzewiowy
W gąszczu zielonych drzew zatopiony.
I niewielka obok dzwonnica
Wszystkich swym widokiem zachwyca.
Wzniesiony ponad dwa wieki temu
Wiele historii przypomni każdemu
W swym wnętrzu tajemnicę niejedną skrywa
I oczom ludzkim swe piękno odkrywa.
Przez hrabiego Krasickiego ufundowany,
Imieniem św. Katarzyny nazwany
Mieści w sobie trzy niewielkie nawy
I ołtarz główny bardzo okazały.
Dumnie od wieków tu stoi,
Burz, przewrotów się nie boi,
Bo domem Boga stał się przed laty
I siła modlitw chroni go od straty.
Gościu, wejdz w jego progi
I w cichej modlitwie odnajdź spokój błogi.
Tutaj Bóg próśb wysłuchuje
A Matka Boska Śnieżna od nieszczęść ratuje.

Jakub Łach

kl. VI

Szkoła Podstawowa w Bachórcu

Cuda flory i fauny Pogórza Przemyskiego

Ekolodzy biją na alarm, a leśnicy
proszą wszystkich o zalesianie,
żeby jako zieloni współpracownicy
ratować lasy przed zamieraniem.
Okalają one przemyskie miasta i wsie,
będąc ich zielonymi płucami
i dość często w weekendowe dni
tęsknimy za tymi lasami.
Wiosną, przeważnie na polanie
zobaczyć można kobierce kwiatowe,
uwięzione niby w puchowej pierzynie,
kuszą, by na niej położyć głowę.
Woń sasanek, zawilców, storczyków, kaczeńców,
to nie woń perfum firmowych,
lecz przywracających twarzom rumieńców
naturalnych zapachów kwiatowych.
Rodowici mieszkańcy lasów to jelenie,
wilki, niedźwiedzie, lisy i sarny.
Nad rzeczką można ujrzeć bobrowe żeremie,
lecz gdy spotkasz dzika, to los Twój marny.
Na Pogórzu Przemyskim, nieopodal lasów
znajduje się zagród wiele.
To częste hodowle naszych czasów;
piękne i dumnie biegające daniele.
Długa jest lista ziół leczniczych i kwiatów,
które nasze pola i łąki ukwiecają.
Lecz nie zapominajmy o ilości ptaków,
które skryte wśród gałązek pięknie nam śpiewają.
To skowronki, sikorki i gile,
wróble, sroki, dzięcioły i sowy.
Do tego chcę dodać tylko tyle,
że podziwiam jaskółki, bo nie ma mowy,

by wiosną wracając do domu,
pomyliły swoje poprzednie siedliska.
To samo z bocianami; nie radzę nikomu
mieszkać obok jego gniazda nazbyt blisko.
Umarłego zerwałby z pościeli
swoim porannym klekotem.
To tylko aniołek w bieli,
a myślisz, że kowal walący młotem.
Trudno jest pisać w formie rymowej,
lecz jest jedno rozwiązanie.
Skorzystaj ze ścieżki rowerowej
i sam opisz swoje doznanie!

Gabriel Górski

kl. III

Publiczne Gimnazjum w Krzywczycy



Cuda natury

Na zielonej łące
smaczną trawką objadają się zające.

Widać też z daleka
małe rzekotki tuż przy rzekach.

Białe lepiężniki duże liście mają,
którymi wszystko przysłaniają.

Piękne szachownice pąki otwierają
i słońcu się nisko kłaniają.

Niegrzeczne sarenki po lesie biegają
i swoim mamom uciekają.

Kludia Dudek

kl. VI

Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Ks. Bronisława
Markiewicza w Harcie

Czar Pogórza

Urodziłam się w krainie,
która z swych uroków słynie.
Wieś Gruszowa – czar Pogórza
w jego zapach się zanurza.

Z szumem Wiaru płyną pieśni,
stare, nowe opowieści.
Kwiaty, zioła, bocian leci,
tu zwierzęta widzą dzieci.

Kaczeńcami kwitnie wiosna,
rzeka pstrąga gdzieś poniosła.
Niedźwiedź słyszy ludzkie krzyki,
musi uważać na wnyki!

Zakukała nam kukułka.
Czarny bocian – jest pustułka.
W trawie żmija się wygrzewa
i skowronek w polu śpiewa.

Tatuś zwiedza gdzieś Afrykę,
lubi tam zwierzęta dzikie.
Trofeami salon zdobi,
na „Safari” plany robi.

A ja kocham wdzięk Pogórza,
w dolinach się zanurzam.
Przemknie sarna, jelen w rogach,
wilk zawyje też na drogach.

Emilia Szybiak

kl. V

Szkoła Podstawowa w Huwnikach

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Dotyk wiosny

Do miski z mlekiem przychodzi jeź,
Przechyla łapką – łapczywie pije,
Sikorka siedzi na starej lipie,
Zazdrośnie patrzy, resztę dopije.

Podziwiam wiosnę – piękno Rybotycz,
Pogórza urok i Suchy Obycz,
Co rzeźbą grzbietów górskich oplata,
Dolinę Wiaru, przez wieki, lata.

Gdy na przyrodzie pani mówiła,
Leśne kompleksy nam przedstawiła,
To zrozumiałam i wciąż odkrywam,
Że pośród fliszu Karpat przebywam.

Świerk, jodła, jawor – Dziadek leśniczy,
Bez przerwy drzewa w kwaterach liczy,
Chodzi po lesie i on mnie uczy,
Gdzie jest kłokoczka, co mamy z buczyn.

Gdzie dzik buchtuje, zabuczy sowa,
Gdzie w głuszy leśnej puchacz się chowa,
Pod nogą ślimak i krocionogi,
traszka karpacka, jelenie rogi.

Wszystko to kochać trzeba i chronić,
Każdy kwiatuśzek i ptaka bronić,
Bo co zostanie dla przyszłych dzieci,
Kiedy już bocian tu nie przyleci.

Kaplic przydrożnych cisza przemawia,
Całe pogórze sobą ozdabia,
Kopuły cerkwi, aż serce ściska,
Bo ta z Posady i ta z Kopyzna.



Przy Kopystance stare grodzisko,
Opowieść babci – wiem o nim wszystko.
Cmentarze, kirkut, sztuka ludowa,
Wiele tajemnic ta ziemia chowa.

Tu w Rybotyczach w chacie zrębowej,
Szewc robił buty i wiózł gotowe,
Na jarmark gwarny – tam je sprzedawał,
A mnich z Posady ikony dawał.

Bocian na gnieździe bardzo nas lubi,
Pod naszym domem zaskrońce gubi,
Jastrząb na niebie gołębie straszy,
Żeby nie porwał koteczki naszej.

Karolina Cielniak

kl. VI

Szkoła Podstawowa w Huwnikach

E-mail do św. Onufrego z Posady Rybotyckiej

Święty Onufry, nagi starcze z mleczną brodą,
skryty pod leszczyną przy cerkiewnym murze,
wsluchany w odwieczny szum Wiaru.

Kogo wypatrujesz łzawym okiem?
Twoi bazylianie dawno już odeszli nad innej rzeki wody.
Czy to ich śpiewne dusze zasiały na wonnych
lipach wokół?
Gdzie uleciały ich rybotyckie duchem barwne
bohomyzy?

Gwiazdzistą nocą władcyka Kopystyński z promienistą
latarnią schodzi do ciebie.
O czym rozprawiacie do chłodnego świtu
zanim czarny bocian wzniesie się nad doliną?

Wiem już – nie chcecie wrócić tu.
A więc zaproście mnie do utraconej krainy snów
mych pradziadów – Honoffry.

margaret.rybotyczne@wp.pl

Pani Małgorzata Kurek

Rybotyczne

I MIEJSCE
w kategorii Dorosli
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Gdyby tak

Pomyślmy o szansach zmarnowanych
Pomyślmy o duszach sprzedanych
Pójdźmy i schrońmy się w cieniu
Lasu, w sercu natury w ciszy
Bez hałasu. Posłuchajmy śpiewu ptaków
A na łące wchłońmy woń maków.
Przez chwilę warto się zatrzymać
Zobaczyć, co się kończy,
A co zaczyna.

Rodzi się piękno z każdym dniem jego koniec się zbliża
Podsumowana pięknem analiza.
Obumarłe drzewa, płaczące wierzyby
Zastanawiasz się, co przez lata przeszły
Co widziały, a co jeszcze zobaczą.
Co za życie naturze
Oddadzą.

Agata Sup

kl. II

Liceum Ogólnokształcące w Birczy

Jest pięknie

Pięknie jest w naszej okolicy,
Tyle zwierząt, roślin, drzew.
O uprawy dbają rolnicy,
Na polach zielono jest.

W lasach mamy różne grzyby,
Muchomory i kurki.
W stawach pływają ryby,
W ogrodzie rosną ogórki.

Stara cerkiew św. Męczennika Jerzego
I Kalwaria blisko do tego.
Można do niej pielgrzymować,
Lub nad Wiarem wypoczywać.

Pod krzakiem ropucha szara,
Koło ucha bzyk komara.
Uważać trzeba na żmiję,
Bo w trawie nieraz się kryje.

Piękny jest Park Krajobrazowy,
Przyjąć turystów zawsze gotowy.
Trzeba tylko obiecać,
Aby go nie zaśmiecać.

Sylwia Krzywińska

kl. Ia

Gimnazjum w Huwnikach

Kraina

W mojej maleńkiej ojczyźnie
w mej podkarpackiej krainie
uczę się kocham dorastam
tutaj mi życie płynie
prastare sosny kołyszą
w koronach ptaki motyle
w Trójcy kapliczka samotna
wspomina szczęśliwe chwile
Wiaru wstęga się wije
tam raki okonie zimą
niedźwiedź się w gawrze przeciąga
bobry żeremia budują
na wzgórzach mury Kalwarii
pielgrzymi do niej zdążają
łaskami obraz słynący
czczą sławią oraz kochają
odwiedz moją krainę
miejsca których nie znacie
pokochaj faunę i florę
to moje Podkarpacie.

Małgorzata Lalik

kl. III

Publiczne Gimnazjum w Birczy

I MIEJSCE

w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Krajobraz

Stoję na Hybie i jest tak cudownie, że się dziwię.
W dole dolina Wiaru, piękne łąki zielone,
wraz z zakręconą rzeczką,
co płynie niedaleczko.

Na stokach lasy iglaste, wraz ze świerkami i jodłami,
dotykającymi czubkami nieba, oraz piękne buczyny, lipy,
dęby i klony.

Naprzeciwno widzę wieżyczki klasztoru, to Kalwaria i jej
stare kapliczki. Dotykam igiełek i pni, bo dobrze
z tym mi.

Chętnie zwiedzę ten park z mamą i tatą,
czy to zimą, czy to latem.
Zobaczę może sarenkę, lecz nie natknę się na wilka.

Kinga Wójtowicz

kl. III

Szkoła Podstawowa w Huwnikach

Krajobraz Pogórza Przemyskiego

Na tym obrazku niewysokie pogórze, poprzecinane
niebieskimi liniami rzek i potoków.
Niebieskie niebo styka się z wierzchołkami wysokich
jodeł i świerków.

Schodząc z grzbietu góry, mijamy pnie buków,
dębów, lip drobnolistnych i klonów.
Patrz bacznie pod nogi, bo możesz nadepnąć na ślimaki,
chrząszcze lub krocionogi.

Las na Pogórzu zaprasza jesienią, barwiąc liście drzew
na zielono, brązowo, złoto i czerwono.
Nie bój się, wędrowcze, nie zgłodniejesz tutaj, on Cię
poczęstuje jeżyną, borówką, a do domu przyniesiesz kosz
pysznych grzybów.

Wędruj szlakami, a nie zgubisz się między drzewami.

Jakub Podbilski

kl. VI
Szkoła Podstawowa w Huwnikach

Lilia złotogłów

Tajemnicza piękna ta lilijka,
która w mgiełce szybko znika.

Piękna, wonna, fioletowa
za trawami gdzieś się chowa.

Złotogłową ją nazwano,
choć czasami po niej deptano.

Jest jej u nas bardzo mało,
bo środowisko – nie sprzyjało!

Zatruwana i niechciana
pozostała zapomniana.

Ale teraz jest chroniona
i powraca na natury łono!

Gabriela Ryś

kl. V
Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Ks. Bronisława
Markiewicza w Harcie



Limeryk rybotycki

Koło miasta Rybotycze w dolinie Wiaru
grasuje para żbików pełnych czaru.

On – dziki i młody
znosi jej co dzień miłości dowody.
Ona zalotnie: Ależ z ciebie zawadiaka!
Może wreszcie spotkasz Adama Wajraka?

Pani Małgorzata Kurek

Rybotycze

Mglisty poranek

Mglisty poranek to cudowna rzecz!

Ptaki w chmurach kąpią się,
Bobry w wodzie się pluskają,
kłopotów rodzicom przysparzają.
Sarenka z zajączkiem z łąki uciekają
i białe zawilce pozdrawiają.
Czy to skrawki z nieba spadły?

Czy to niebo?!

Nie, to przyłaszczka wśród listowia skryta,
która na wiosnę każdego za serce chwyta.

Klaudia Gładysz

kl. VI

Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Ks. Bronisława
Markiewicza w Harcie



Moja wędrówka

Do wędrówek zaprasza Pogórze Przemyskie,
Jest tu pięknie, choć góry – niskie.
Idę szlakiem na wędrówkę,
wchodzę do lasu, tam lis wystawia główkę.
Podziwiam rośliny chronione,
lilię złotogłów i bluszcze zielone.
Czosnek niedźwiedzi powąchałam,
na wysokiej jodle dzięciola szukałam.
Spotkałam jaszczurkę na kamieniu,
potem motyl usiadł mi na ramieniu.
W zimnym Wiarze stopy umoczyłam,
kamienie na dnie zobaczyłam.
Próbowałam łapać rybki,
ale były dla mnie za szybkie!
Zmęczona położyłam się na łące,
wokół kicały zające.
Kwitły krwawnik i koniczyna,
chyba lato się zaczyna!!!
W trawie widziałam żabę i zaskrońca
i moja wędrówka dobiegła końca!

Emilia Dryjańska

kl. II /światlica
Szkoła Podstawowa nr 4 w Przemyślu

Moje miejsce

Jest takie miejsce magiczne
W lesie, nad Sanem, za wsią.
Daleko od zgiełku i szumu,
Gdzie porozmawiać można ze sobą, bez tłumy.

Tam legenda z historią
Idą razem w parze i opowiadają mi –
Co tutaj było, co się zdarzyło,
Jak żyli ludzie tu.

Tam ścieżynka do Rafla
Prowadzi wytrwałych,
By mogli Krasieczyn
Zobaczyć z oddali.

Aby oprócz zamku, gdzie turystów wielu,
Dostrzec też te miejsca, gdzie przejmie cisza,
Gdzie macewy cmentarne krzyczą wniebogłosy,
By pamiętać o tych, którzy tutaj żyli, kochali
i byli szczęśliwi.

Kończy się kartka i ta opowieść,
Więc żegnam się z Wami już.
Przyrzeknijcie mi jednak na koniec,
Że odwiedzicie mnie tu.

Wiktor Kurpyta

kl. IV
Szkoła Podstawowa im. Św. Jadwigi Królowej
w Krasieczynie

Moje Pogórze

Na Pogórze słońce świeci,
Zdrowe są tam wszystkie dzieci.

Słońce świeci, sowa gada,
Bajki wnukom opowiada:

Że przyroda nieskończona
W krajobrazie nieskażona.

A do tego wody czyste...
To jest, szkraby, oczywiste!

Czy to potok, czy sadzawka
Wszędzie traszka i pijawka.

A na łąkach, mówią gile,
Konik Polny i motyle...

I owadów innych chmara,
Więc nie trzeba pichcić w garach.

Nawet żaby dalmatyńskie, salamandry i kumaki,
I zwyczajne też ropuchy mają tutaj pełne brzuchy!

Okolica jest wspaniała:
jeszcze młoda – choć dojrzała.
Środkiem której rzeka płynie,
Co Przemyśla też nie minie.

Tak się wijąc od Dynowa,
Mija góry i doliny, wysoczyzny i niziny,
Piękne flisze, torfowiska...
Bo natura, drogę dziatki, jest tu wszystkim
bardzo bliska.

Mija cudną okolicę:
Zamki, baszty i stanice...
Mija ścieżki rowerowe,
Przyrodnicze, naukowe...

Rezerваты naturalne,
Co je prawo dobre chroni,
Żeby nikt tu lekkomyślnie
Żadnej szkody nie uronił!

I tak o krok przed Dubieckiem,
Gdzie Krasicki Wielki siedział,
mamy piękne torfowisko –
Broduszurki bym powiedział.

W Birczy, co na boku, przy Stupnicy wartkiej leży,
Stare buki i jedliny... Na Krępaku je obejrzysz.
A w Rebercach są kumaki zieleniutkie, salamandry
i ropuchy,
Co to mają pełne brzuchy.

Zaś w Reczpolu koło Krzywczy
Czarna brzoza, szumiąc cicho, do Hołubli Cię zaprasza,
Bo tak siedzi straszne Licho!
Tysiącletnich lip pilnuje, by ich nie zniszczyli zbóje.

W Krasieczynie – Leoncina
egzotykę przypomina.
I Kłokoczkę południową
Chroni dobrze swą osnową.

W kulturalnym Fredropolu,
Co swą ziemię Wiarem mierzy,
Jest Kalwaria, co od wieków
Przy Paławiu sobie leży.

A w niej Klasztor znakomity!
I kapliczki Chrystusowe wśród prastarych borów stoją
I choć czas umyka szybko,
Wciąż niczego się nie boją.

Z Kopystanki – góry z krzyżem,
Widać całą okolicę:
I Kalwarię, Kruhel Wielki...
I kamienne Rybotycze.

Tam ostrożeń siedmiogrodzki
Miejsce swoje ma wygodne.
Wśród buczyny podkarpackiej
Kryje się na noce chłodne.

A w Turnicy, co się zowie,
Nieopodal Arłamowa,
Cud natury unikalny:
Puszcza bukowo-jodłowa!

A w niej zwierza zatrzęsienie:
Żbiki, rysie i jelenie...
Wilki, dziki, duże misie...
No i jeszcze widzi mi się:

Orzeł przedni i krzykliwy, mają tutaj swoje niwy.
Obok dzięcioł trójpalczasty
Ma tu swój gabinet własny.
I cesarski orzeł stary, przylatuje tu dla chwały.

Są tu także inne dziwy.
Kto je widział, to szczęśliwy.
Jest wodospad jeden taki,
Co w nim żyją tysiące raki!

Tu się sowa ukłoniła.
Do dzieci oko zrobiła.
Okulary złote zdjęła
I do mnie się uśmiechnęła.

Lecz nie wszystko zapisałem,
Bo za mało czasu miałem.
Więc, zapraszam! Przyjeżdżajcie!
Polską ziemię podziwiajcie!

Niech się niesie wieść po świecie
I wie o tym każde dziecię,
Że w Przemyskiem San wciąż płynie...
I Przyroda tu nie zginie!!!

Pan Wiesław Hop

Bircza

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Dorosli

I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”



Na polanie

Na polanie rosły kwiatki
I irysy i bławatki
Były bardzo kolorowe
jak kwiatuszki ogrodowe
dzika róża i hortensja
to jest piękna konsystencja.
Wszędzie słysząc ptaków śpiew i dość głośny
szelest drzew.
W trawie zając je marchewkę
Co z ogródka zabrał szeptem.
To jest piękno naturalne
I co roku powtarzalne.

Sabina Kruk

kl. VIb
Szkoła Podstawowa w Birczy



Nasze Pogórze Przemyskie

Piękny krajobraz i powietrze czyste,
tam gdzie jest nasze Pogórze Przemyskie.
Tu niebo błękitne i rzeki szumiące,
a z góry spływają potoki rwące.
Niezmierzone lasy w nich buki i jodły,
pod którymi jelenie zaciekle się bodły.
Niedźwiedzie i rysie swój kącik tu mają
i o pięknie lasu głośno rozprawiają.
Zielone bluszcze drzewa oplatają,
a w ich koronach ze słońcem się witają.
Wawrzynek wiosną pięknie zakwita,
fioletowym kwiatem owady tu wita.
Orzeł, ptasi król, w przestworza wlatuje,
puszczyk zaś do snu już się szykuje.
W oddali dzieciół swą melodię wystukuje,
a nad rzeką sarna wody kosztuje.
Wieczorami świerszcze koncert odgrywają,
żaby zaś w rzecznej wodzie się pluskają.
Przybywaj więc do Sanu, tej malowniczej doliny,
By zobaczyć bogactwa przyrody Przemyskiej Krainy.

Dominik Potoczny

kl. III
Technikum Informatyczne w Dynowie

O Alei Lipowej

Aleja Lipowa w krasicyńskim parku
Cieniem okrywa kręte ścieżki
Spokojnym szumem legendy opowiada
o Sapiehy losie
Do snu układa zwierzęta
Gdy kołysze się na wietrze

Wystarczy się tylko wsłuchać
w senne drzew szemranie
By porozmawiać z przyrodą
Ona natchnieniem jest poetów i malarzy
Tak, owa zwykła, skromna Aleja
Położona w cieniu zamku
z lipami przy ścieżce...

Weronika Śmigielska

kl. VI

Szkoła Podstawowa im. Św. Jadwigi Królowej
w Krasicy

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

O Parku Krajobrazowym

Pogórza Przemyskiego...

Gdzie jest idylla jeśli nie wśród zwierząt,
wszyscy Wam o tym chętnie opowiedzą,
że na Pogórzu Przemyskim zwierzęta mieszkają
i swoją historią przestrożę ludziom dają.
Mają mieszkania, norek bez liku,
wiele jest tutaj krzesel i stolików,
w nocy to nawet harce urządzają,
wszystkich nas czasem do siebie spraszają.
Rosną tu także wiekowe drzewa,
które przychylnym okiem patrzą z nieba
na idyllę zwierząt, ich sprośne zabawy,
ale żadne drzewo nie jest od parady,
bo stoi na straży lasu oraz zwierząt,
a niektórzy o tym coś więcej powiedzą.
Zdarzyło się kiedyś, że w las weszli ludzie,
źli, gburowaci, ohydni i brzydacy,
co nigdy dobrego słowa nie rzekli nikomu,
w lesie ognie potężne zapraszają
i śmieci, gdzie popadnie wyrzucają.
Tutaj coś wytną, tutaj postawią,
tam wysypią śmieci, łąkę zaorają,
wygonią zwierzęta z przyjemnych legowisk,
i niszcząc rozległe obszary torfowisk.
Źli byli to ludzie – powiedźcie to sami,
takich należy przegonić. Idziemy do Pani!
Udały się zatem zwierzęta na górę,
co kapliczek jest usłana sznurem
i klękają przed naszą Pałacowską Madonną,
modlą się i proszą o strategię obronną.
Pani Pałacowska prośbę rozważyła
i z jej to sugestii „egida” powstaje,
Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyśle staje
i wygania nicponi z wiekowego lasu,

nie tracą zbyttnio na osądy czasu
i widząc rozgrzebane nory,
szybko wydają wyrok,
niezbyt dla nich dobry.
Szubrawcy i niewdzięcznicy w Krasieczynie stają
i u bram zamku białego na sąd czekają,
strach przy tym niemały, winę zastrzegają.
Zespół, co parków posiada wiele,
nie patrzy na to przychylnie,
o nie, przyjaciele!
Strącają do lochu kłamliwą hałastrę,
a między zwierzami znowu harce tańce.
Historia ta krótka swój morał posiada,
zachęca do przyjazdu i urlopu brania.
Gdzie lepiej będzie jak nie w wielkim borze?
Co zapewni spokój, w życiu dopomoże
i sprawi radość weekendem słonecznym.
A może wolisz pomodlić się jeszcze?
Kalwarii szlaki są wiecznie otwarte,
podobnie torfowiska, gdzie rosiczki otwarte
łapią bardzo sprytnie komarów wiele.
Zapraszamy do nas, przyrody czciciele!
Zobaczcie Sanu wspaniałe doliny,
gatunków tu mnogość, sami ugościmy!
Nie wchodźcie jednak w lochy Krasieczyna,
tam to szubrawców i łotrów dziedzina.
A Zespół Parków dalej ma w opiece
lasy, zwierzęta, cokolwiek chcecie
i z przemyskich budynków władzę sprawuje,
jak przykazała Madonna, spokój zachowuje.

Grzegorz Boron

kl. II

Technikum Informatyczne w Dynowie

Oddech Pogórza

Tam gdzie przemyskie Pogórze
Są pagórki małe i duże,
I kwiaty w kolorach lata,
Kolorach całego świata.
W jednym miejscu zamknięte,
Zgiełkiem mieściny nietknięte.
Ach, cudowne Pogórze Przemyskie
Tys ładniejsze niż przedmieścia paryskie,
A w Twojej zielonej dolinie
Niebieska wstęga wciąż płynie.
Magiczność Twą duszę zachwyca,
A serce pięknnością nasycza.

Gabriela Domaszewska

kl. Ia

Publiczne Gimnazjum w Krzywczycy

Ona i on

Mały kwiatusek w zaroślach się skrył,
ciemne oczy ma i ciekawie spogląda na świat.
Ujrzał firletkę – zgrabną i powabną...
Zakochał się stoplamek w tej wyjątkowej polnej damie.

Wpatrywał się w nią dniem i nocą,
bo w maju gwiazdy na niebie migocą.
Ona jednak go nie chciała,
do motyla wzdychała.

Kiedy storczyk uświadomił to sobie,
pogrążył się w smutku i żalobie.
Przymknął swe oczka – stracił swój zapach,
kołysany lekkim zefirkiem – płakał.

Odchodząc, miał cichą nadzieję, że może za rok
ona zatrzyma na nim swój wzrok.
Świat wydał mu się piękniejszy nareszcie:
– Chcę żyć jeszcze, jeszcze, jeszcze!!!

Natalia Błońska

kl. VI

Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Ks. Bronisława
Markiewicza w Harcie

II MIEJSCE

w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Parki Krajobrazowe

Dużo zwierząt, piękne góry, każdy by tam zajrzeć chciał.
Piękne ptaki: dzięcioły, sójki i myszołowy wśród
dostojnych
dębów, lip i świerków fruują. Tutaj
w podkarpackim parku
bociana zobaczysz, jak brodzi w Wiarze i chodzi po łące,
szukając wśród traw zielonych żab.

To jest krajobrazowy park, każdy by tu zajrzeć
chciał, parki
tu, parki tam, każdy piękny jest i tak. Nasze parki są tu
z nami,
na Pogórzcu podkarpackim, więc szykować się już
czas, by nas
nie ominął jakiś przyrodniczy raj.
Bądź cicho w lesie i na łące, to może zobaczysz
koziołki lub
zające. W lesie uważaj na lisie nory i czerwone
muchomory.

Piękne kwiaty, duże drzewa, każdy by tu zajrzeć
chciał. To już
koniec opowieści, pożegnamy parki wraz, wiemy, że nas
zapraszają i wesoło nas witają.

Gabriela Gołębiowska

kl. III

Szkoła Podstawowa w Huwnikach

Piękno Pogórza Przemyskiego

To tutaj usłyszysz cudny śpiew ptaków,
To tutaj powabna wiosenna mgła,
To tutaj łąki pełne maków,
Właśnie tutaj jest na ziemi raj!
Lasy zielone – więc ekologicznie,
Zwierzęta miłe – zatem sympatycznie.
W ulu pszczoły pracują bezustannie,
Miodu w zimie nam na pewno nie braknie.
Żmije skrzętnie kryją się w trawie,
Jaszczurki wygrzewają się na kamieniach.
Bażanty spędzają czas na zabawie,
A rośliny królują w słońca promieniach.
Więc zapraszamy do naszych stron,
Bo to najpiękniejszy na świecie kąt!
Wiesz, gdzie przyjechać, kolego?
Zapraszamy do Parku Pogórza Przemyskiego!

Andżelika Pasiecznik

kl. VI

Szkoła Podstawowa w Bachórcu

Piękno Pogórza Przemyskiego

Zwierzęta, czarny bocian i traszka górska są na łące.
Piękna wierzba rośnie nad potokiem.
Pierwsze zwiastuny wiosny, czyli przebiśniegi,
zwiastują jej
nadejście.
Maki rosną sobie przepięknie w grupie.
Mgła osadza się nad Sanem.

Zawilce przepięknie rosą w Prałkowcach.
Lepięznik biały zakwitł w lesie.
Żywiec gruczołowaty jest fioletowy, a brzoza
brodawkowata
rośnie koło Arłamowa.

Spotkamy się na szlaku.
Ścieżka w Krasiczynie z pięknych widoków słynie.
Las w Krasiczynie pełen jodeł pospolitych,
a na ścieżce spotkać możesz pracowity ludek.
Uważaj na ich kopce, to mrowiska czerwonych mrówek.
Nie omijaj łąk Pogórza Przemyskiego,
bo znajdziesz tam wiele roślin, kolego.

Możesz świat podziwiać z rzeki,
spływając Sanem od Krasiczyna.
Zobaczysz kapliczki w okolicy Kalwarii Paclawskiej.
Zobaczysz podbiał pospolity
i kaczeńce jak słońce,
a na łące firletki poszarpane.
Pogórze Przemyskie zaprasza dziś Ciebie,
a w każdej porze roku
znajdziesz coś dla siebie.

Kaja Podbilska

kl. III

Szkoła Podstawowa w Huwnikach

Płynie czas

Płynie czas i woda też.
Gdy siedzę nad Wiarem,
Czuję dreszcz.
Kamienie miejscami
Podnoszą poziom rzeki.
Woda płynie cały czas.
Kiedy mówisz rzece, że kochasz,
Ona wolniej odmierza czas.

Wiktoria Wieczorek

kl. IV

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Ustrzykach Dolnych



Podkarpacie cudne jest

Podkarpacie cudne jest,
Ty zapewne o tym wiesz.
Fredropol gmina piękna,
Niech każdy o tym pamięta.
Naturalny krajobraz, górzyste tereny,
Flora i fauna – skarb bezcenny.

Jest tu mała zwinka jaszczurka,
Co zawsze w trawę daje nurka.
Bocian biały z czarnym kuzynem
Lecąc, klekoczą co chwilę.
Są tacy, co widzieli niedźwiedzia,
Gdy przy ulu siedział.

W naszym Parku Krajobrazowym
Spotkać można różne sowy.
Puszczyk uralski i puchacz
Huczą w nocy, trzeba słuchać.

Mchy, paprocie i porosty
Zieleniąją każdej wiosny.
Bardzo dbamy o lasy
I zapraszamy na wczasy.

Katarzyna Mocio

kl. Ia

Gimnazjum w Huwnikach

Podróż po Pogórzu Przemyskim

Zapraszam Cię w długą podróż
Przyjemne sprawy na później odłóż
Poczuj ten klimat, to powietrze
Życie w tym regionie jest najlepsze!!!
Tu piękne rzeki przepływają
Swoją czystą wodą nas zachwycają
A gdy wakacji przyjdzie pora
Nad Wiarem spotkasz swego Amora
Wszyscy tam chętnie spędzamy czas
Rzeki, wzgórze, cudowny las
Tyle wyborów, tyle atrakcji
Czy to dla dziecka, czy to dla babci
I pan zoolog tutaj coś znajdzie
Ryś, żbik, niedźwiedź – ten to jest twardziel!
Gdy Cię denerwują sąsiedzi – Nowaki
Na kalwaryjskie wyrusz dziś szlaki
Tam czeka na Ciebie upragniony spokój
Bliżej Boga, z dala od całego amoku
Przejdź się po łąkach, po bujnych polach
Zobacz wawrzynki, stokrotek pola
Wyjdź na Suchy Obycz, na samą górę
Zobacz, jak cudnie płynie górski strumień
Zwiedzaj nasze Pogórze, przemyskie szlaki
Zbieraj rośliny, poznawaj ptaki
W bajkowej wszyscy żyjemy krainie,
Pogórze Przemyskie?
Tak, tutaj żyję!

Jakub Kołodziej

kl. IIb

Liceum Ogólnokształcące w ZS Elektronicznych
i Ogólnokształcących w Przemyślu

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Pogórze

Wdrapuję się na Kopań – wzgórze.
Patrzę na Przemyskie Pogórze.
Potem zejść na łąkę
i zagram w zielone z biedronką.
Poszukam żaby w trawie
i też się z nią pobawię!
Patrzę w górę, tam bocian czarny szybuje,
coś wypatruje...
Teraz jestem w lesie jodłowo-bukowym,
słyszę owadów rozmowy.
Podglądam lisie norki,
w leszczynach szukam sikorki.
Orlik krzykliwy krąży nad lasem,
nad Kalwarię przylatuje czasem.
Tam modlą się ludzie w potrzebie,
By Bóg wysłuchał ich w niebie.

Michał Biały

kl. II /świetlica

Szkoła Podstawowa nr 4 w Przemyślu

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Pogórze Przemyskie

Ach... pogórze, pogórze...
Co słyhać na górze?
Czy gawry niedźwiedzie są puste?
A czy misie bardzo tłuste?
Czy ciszę zakłóca żaba dalmatyńska,
Która wyskoczyła właśnie z bagniska?
Czy rwące potoki niosą zapachy lasu zielonego?
Może lepiężnika różowego niedawno zakwitłego?
Czy rysie i żbiki mają swoje młode?
Czy karpacki jelenź zagłąda pod kłodę?
Górska traszka to żadna igraszka
Dla żbika, co poluje na dzika.
Drzewa porośnięte pospolitym bluszczem
Spoglądają za przelatującym głuszcem.
Pogórze Przemyskie – piękna kraina pagórkami pokryta
W swej bujnej roślinności przed światem ukryta
Z zachwytu przystaje
Kto tu zawita!

Weronika Wańczowska

kl. I
Gimnazjum „MORAWA” w Przemysłu

Poranek nad Sanem

Ostatni puszczyka uralskiego krzyk
to znak, że nad Sanem zbliża się świt.
Mgłą otula się rzeka bystra,
zimna, szemrząca i czysta.
Stoją na straży wysokie, stare wierzby,
a na nich poranną pieśń śpiewają dzierzby.
Jaskółka nad taflą wody
przegląda się dla urody.
Kaczeńce przywdziane są rosy szalikiem,
rybitwy się bawią z leciutkim wietrzykiem
i choć nie ma tu wróżki,
to są szare kopciuszkii.
Orlik pod niebem poluje na myszki,
w wodzie swe piórka czyszczą małe pliszki.
Strzyżyk umyka wśród gąszczy,
gdzie roi się od chrząszczy.
Czapla siwa wciąż się głowi,
jak tu szybko rybę złowić.
Zięba śpiewa,
szumią drzewa
i kukułka ciągle kuka
(pewnie żony sobie szuka).
Zimorodek czeka chyba,
aż podpłynie jakaś ryba.
I tak płynie sobie rzeka,
a czas biegnie, czas ucieka...

Weronika Kaszycka

kl. IVb
Publiczna Szkoła Podstawowa im. I. Krasickiego
w Dubiecku

WYRÓŻNIENIE
w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Przemyski Anioł

Znowu siadam obok Ciebie,
Znowu nie umiem żyć,
Znowu nie rozumiem świata.
Pomóż mi, Przemyski Aniele!
Pomóż zaczarować świat...
Wiem, że Ty, chowany wśród
Źródeł, wiosennych traw
Z Kuźmińskich Cerkwi
uciekasz daleko w las.
Ja, krucha istota,
Pod Twoje skrzydło się schowałam
Nie potrafię odnaleźć się w świecie.
Przychodzę do Ciebie, a Ty
Na Winnej Górze malujesz mgłą doliny,
Czekasz na mnie, by wysłuchać melancholii trwogi,
Wlewasz w moje serce przemyskie zadumy,
Lecisz prosto ze zroszonych deszczem
Traw jako mój Przemyski Anioł Niebieski.
Wskazujesz skrzydłem kres wędrówki.
Chcesz powiedzieć, że znów trzeba
Zejść w dół, wrócić do złego świata?
Chcę iść z Tobą! Daleko...

Weronika Wójcik

kl. Ia
Zespół Szkół Leśnych w Lesku

Przemyski Park Krajobrazowy

Tylko tu dzień piękny wstaje,
Słońce zza wzgórz się wyłania.
Tylko tu dech w piersiach staje,
Gdy po łące biegnie łania.
Każdy owad rankiem wczesnym
W kroplach rosy się obmywa.
Kogut pianiem jak bolesnym
Ludzi z ciepłych łóżek zrywa.
Po południu ptaków śpiew
W ciepłym powietrzu się unosi.
Cicho szumią liście drzew,
A trawa o deszcz prosi.
Zaczął rześki deszczyk padać.
Na jedwabnych pajęczynach
Poczęły się krople układać,
Jak sznury nut na pięcioliniach.
Klekotem cichym bocian dostojny
Usypia rośliny na łące.
Powoli kończy się ten dzień spokojny,
Gdzieś polem przemknęły zające.
Za horyzontem nikną promienie słońca.
Całego lasu cichną rozmowy...
To miejsce można oglądać bez końca –
Przemyski Park Krajobrazowy!

Gabriela Undziakiewicz

kl. VI
Szkoła Podstawowa w Bachórcu

Przygoda z parkiem krajobrazowym

Dziś ekolog modne słowo, więc przyrodę chcemy mieć
zdrową. Obszar jest piękny na Pogórzcu
Przemyskim, więc
objęty ochroną mieszka sobie w tych lasach
orzeł przedni,
orlik krzykliwy wraz z dzięciołem trójpalczastym.

Chronią te ptaki piękne drzewa, w wyższych
partiach szumią
jodły i buki, a poniżej liściaste dęby, graby i lipy. Są
nam one
potrzebne, moi mili, w każdej życia chwili.

Są tu rośliny chronione, więc obserwuj rozważnie
tę florę:
napotkasz kłokoczkę południową i wawrzynka
wilczełyko.
My przyrodę z całego serca kochamy i o jej piękno
zadbamy.

Czasem w lesie nas przywita sarenka lub jelen.
Czasem zobaczyć możemy stadko dzikich świń.
Trzymajmy się od nich z dala, by się nie przestraszyły.

Pamiętajmy, że przyroda naszym przyjacielem,
Więc dbać o nią musi każdy w sobotę czy niedzielę.

Gabriela Gierczak

kl. III
Szkoła Podstawowa w Huwnikach

Przyjaciel parku

Parki krajobrazowe są supernowe.
Rosną tam kwiaty dla oczu mamy i taty.
W parkach krajobrazowych jest dużo kolorowych
motyli,
na łące są bociany czarne, brodzące po rzece lub latające.
Są bociany białe, jak kwiaty kochane.
Są jaskółki i kukułki.
W trawie coś syczy i się zwija. Uważaj to pewno żmija.
Żmija ma znaki, takie zygzaki.
Nie ruszaj niczego, to na zawsze zostaniesz parków
krajobrazowych kolegą,
Zawsze chętnie Cię przywitają i przygodą z przyrodą
obdarują.

Julia Stadnik

kl. III
Szkoła Podstawowa w Huwnikach

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Przyroda to skarb człowieka

Gdy nadchodzi wiosna, przyroda budzi się ze snu.
I nieraz robi nam zbytki, my ją chrońmy, bo tu są nasze
zabytki.

Jest lipa drobnolistna na cmentarzu w Kalwarii,
jest bluszcz pospolity,
Są dęby, które zimą schronienie ptakom dają
i dlatego swych liści suchych nie zrzucają.

Park krajobrazowy, moi mili, jest potrzebny w każdej
chwili.
Gdyby go nie było, smutno by się żyło.

W lesie cisza ma panować, śmieci las ma nie
przyjmować.
Pamiętaj, wędrowcze miły, że to dom dla saren, dzików
i innych ssaków, więc im, gościu, nie przeszkadzaj.

O rośliny wszyscy dbajmy, chronionych przyłasczek nie
zrywajmy, o nie też trzeba dbać, bo bez nich
ponury świat.
Człowieku!

Nie niszczy przyrody!
Nie marnuj wody!
Od tego zależy, czy będziesz zdrowy.

Patrycja Ingot

kl. VI
Szkoła Podstawowa w Huwnikach

Rall

W kraczyńskim lesie,
Jak stara wieść niesie.
Stoi pomnik konia Ralla.
Chcąc o tym pisać długa ta nowela.

Krótką historię zna orzeł stary,
Obserwuje uczniów chodzących na wagary.
Z orłem w lesie mieszka lis rudy,
Słuchał opowieści, bo brały go nudy.

Wiewiórka też dołożyła
Do historii słów kilka.
Książę Sapięcha kochał zwierzę – mówiła –
Do znajomego wilka.

Tak więc spoczywa dzielny rumak pośród bujnej zieleni.
Wśród jeży, sów, mrówek, lisów i jeleni.
Kamień swym napisem pamięć oddaje w przyrodzie.
„Tu leży koń Rall...
...Zginął na przeszkodzie”.

Rafał Łukasiewicz

kl. VI
Szkoła Podstawowa im. Św. Jadwigi Królowej
w Kraciszynie

Skarga stowika

Wiosna, wiosna nareszcie!
Pora wracać, więc śpiesznie
Całym stadem lecimy
Tam, gdzie nie ma już zimy
I gdzie ludzie stęsknieni
Do tych kłaskań i pieni,
Które budzą ich co dzień do pracy.
Przyleciałem zdyszany,
Patrzę z góry. O rany!
Znikły krzaki i krzewy,
Cały Wiaru brzeg lewy
Ucywilizowany!
Gdzie swe gniazdo uwiję?
Gdzie przed kotem się skryję?
Kos jest także w rozpacz.
Zamiast śpiewać, on płacze.
Jego krzak też wycięli rębacze.
Zamiast śpiewów nad Wiarem,
Zawsze z taktem, umiarem
Czeka nas poniewierka.
Wam niech wróbel zaćwierka,
Niech zakracze wam wrona,
Która też jest zdumiona.
Z braku nad Wiarem krzaków,
Całe stada śpiewaków
Przeniosą się w inne strony –
W okolice Gór Słonnych.
Kiedy krzaki odrosną,
Powrócimy tu wiosną.

Pani Zofia Bachurska

Huwniki

WYRÓŻNIENIE
w kategorii Dorosli
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

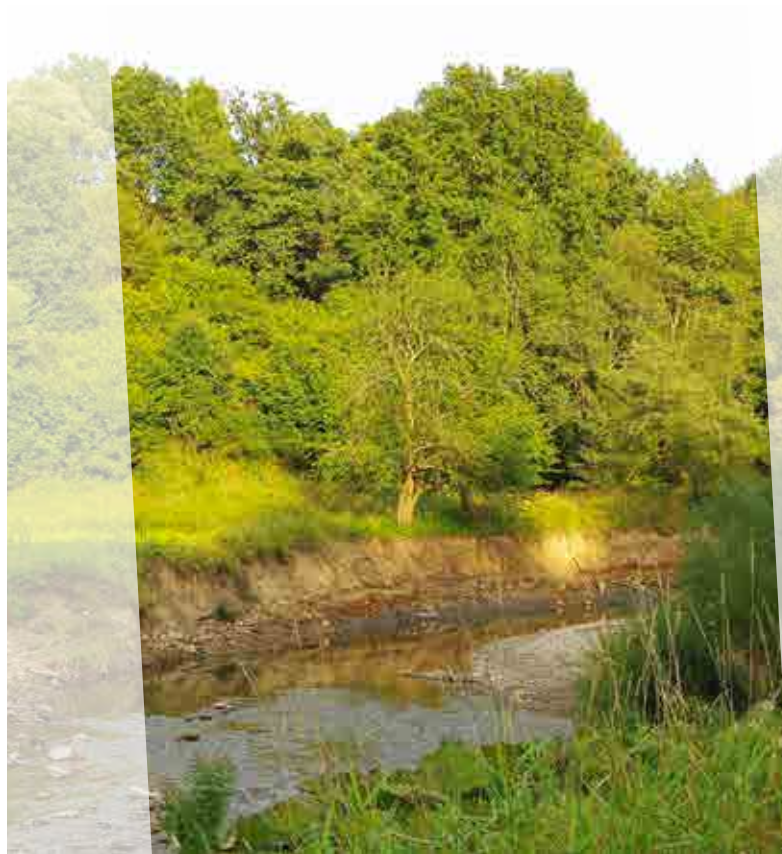
Słonko

Słonko mocno świeci
Na błękitnym niebie.
Rzuca swoje promienie
Na płynący Wiar.
W rzece pełno kamieni.
Z daleka wyglądają jak białe fale.
Dotknęłam wody,
Poczułam orzeźwienie.

Kinga Matyja

kl. IV

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Ustrzykach Dolnych



Szkoda, że Wiar nie jest Nilem...

Szkoda, że Wiar nie jest Nilem,
Bo żyłyby w nim krokodyle,
Które zielone ogony mają,
bo glony im barwę oddają.
Wiar nie jest także Amazonką,
Ale sprzyja wędrownym biedronkom.
Nie żyją tu różowe delfiny,
Ale widać wędkarskie liny.
Pływają pstrągi, łososie,
Co lubią się kąpać w rosie.
Nie ma rekinów w tym strumyku,
Ale roślin jest tu bez liku.
Płaskie kamyczki na brzegu,
Toną w przyrodniczym biegu.
Owady nad kwiatkami latają,
A ptaki miło ćwierkają.
Przychodzą tu też zwierzęta,
Szkoda, że człowiek o tym nie pamięta.
I to koniec mojego wierszyka.
Myśl szybko umyka.
I już niczego nie żałuję,
Wzdłuż Wiaru sobie podróżuję.

Mikołaj Bednarz

kl. IV

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Ustrzykach Dolnych

Szlaki Parku Krajobrazowego

Jeśli chcesz, człowieku młody,
zwiedzić park krajobrazowy.
Pamiętaj o szlakach i wędruj wesoło,
bo tam jest spokojnie i interesująco.

Czerwony z Przemysła poprowadzi Cię do Sanoka.
Przejdiesz górą, przejdiesz lasem i zobaczysz panoramy,
a wśród nich zamek przemyski i ciekawe kapliczki.

Szlakiem zielonym przejdź od Przemysła do Dynowa,
aby pooddychać świeżością drzew,
a potem, gdy on się skończy, piękne wioseczki
w obszarach niezalesionych.

Będiesz mijać drzewa, a ptaki będą pięknie śpiewać.
Może kukułka zakuka, a może dzięcioł trójpalczasty
zastuka.

Gabriela Płocica

kl. III

Szkoła Podstawowa w Huwnikach

Tam, gdzie rosną bzy...

Tam, gdzie rosną bzy, spełniają się sny,
Ale tylko te dobre, piękne, kolorowe.
Tam, gdzie rosną bzy, bawimy się my.
W naszej małej wiosce możemy oddać się bez trosce.
Gdy tylko słońce zaświeci, już na dwór wychodzą dzieci.
Gdy na trampolinie skaczą, o niezwykłych
rzeczach marzą.
A gdy w berka się bawią, powietrza złapać nie potrafią.
W naszej rzece ryby pływają, szczerze mówiąc świetnie
się tam mają.
Każda tęcza po deszczu kolorami się mieni,
Lecz nic nie dorówna kolorowi naszej trawy,
pięknej zieleni.

Patrycja Kucaj

kl. IVb

Publiczna Szkoła Podstawowa im. I. Krasickiego
w Dubiecku

To tutaj

Nim mnie zabierzesz Ojczy stworzenia
nim zamkniesz moje powieki
weź mnie pod rękę raz jeszcze
w przemyski mój świat niedaleki.
Zaprowadź na szczyt Kopystanki
gdzie grzyby niegdyś zbierałam
sprowadź w dolinę Wiaru
gdzie skronie swe obmywałam.
Różaniec odmówię przy drodze
gdzie cicha kapliczka stoi
świadkiem historii była
gdy się najeżdźca zbroił.
Poprowadź mnie poprzez te lasy
co krew bohaterów piły
pod płatkami polnych storczyków
nadal ich milczą mogiły.
Poprzez te łąki bogate w trzaski
pustułki trzmielie puchacze
w słońcu dostojny Reberce
niechaj raz jeszcze zobaczę.
Nim zamknę powieki na zawsze
przekażę Tobie majątek
końcem mej drogi jest Bircza
dla ciebie to będzie początek.

Pani Agata Lalik

Wola Korzeniicka

II MIEJSCE

w kategorii Dorosli

I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Wędruj z nami parkami

Parki krajobrazowe są bardzo ładne. Żyje w nich wiele zwierząt. Idąc ścieżką, mijam wiele drzew, ogromne dęby, duże i małe świerki, lipy i buki. Jest tu cicho i spokojnie, więc ptaki śpiewają, a ludzie odpoczywają.

Tu w dolinie rzeki Wiar są łąki zielone, różnymi kwiatami nasączone. Wczesną wiosną żółty podbiał, pierwiosnek rozkwita, potem stokrotką, kaczeńcem się chwali i na niebiesko niezapominajką rozkwita.

Wśród tej zieleni bocian brodzi, wysoko unosząc czerwone nogi. Na wiosnę ciężko pracuje, bo swoje gniazdo buduje.

Wieczorem nocki Bechsteina owady zjadają, bo w ciemnych strychach i szopach mieszkają.

Na łące patrz pod nogi i nie nastąp na jaszczurkę zwinkę lub żmiję zygzakowatą, która lubi wygrzewać się w słoneczku. Przychodź tutaj po relaks i ciszę. Park Cię miło powita i o drogę zapyta.

Katarzyna Sitek

kl. III

Szkoła Podstawowa w Huwnikach

Wiersz o Parku Krajobrazowym

Pogórza Przemyskiego

Za górami, za lasami jest park pogórza przemyskiego z krajobrazami. W tym to parku spotkać można dzika, żbika i jelenia. Mamy także dużo roślin do chronienia.

Różne ptaki, drzewa, rzeki, wiele szlaków rowerowych. Ścieżek górskich, górskich obiektów zabytkowych. Cerkiew, lasy, kaplic wiele oraz klasztor na Kalwarii przy kościele.

Joanna Kurasz

kl. V

Szkoła Podstawowa w Huwnikach

Wiadomości z Pogórza Przemyskiego

Tam za brzozą
tam za wierzbą
pod kamieniem
salamandra się ukryła.
Na polance
stoplamki zakwitły.
Nad polem ogromnym
skowroneczek dzwoni,
pomaga mu
pachnąca konwalijka.

Tuż za rzeczką
obok krzaczka
szachownica
spiekła raczka,
zaskronić się przestraszyła
swoją główkę
pochyliła.

Magdalena Fąfara

kl. VI
Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Ks. Bronisława
Markiewicza w Harcie

Wielki Koncert

Nie ma tu oceanu, nie ma też morza,
nie znajdziesz nawet polodowcowego jeziora.
Tutaj płynie odwieczny Wiar,
który dzisiaj wydaje uroczysty koncert w amfiteatrze
„Czar”.

Tutaj wszystko bajkowe, zaczarowane i możliwe.
Biegnijcie więc zmartwieni, nieszczęśliwi i chorzy,
cudowna woń jałowca was wszystkich uzdrowi.
Biegnijcie dzieci, dziewczyny i staruszki.
Ubierzcie się w zielone fartuszki z liści łopianu
i wierzbowych warkoczy.
Skropcie się rosą z róż, maków i bławatów.

Przylecieli pierwsi grajkowie – jaskółki w czarnych
frakach
ze skrzypcami w białych plecakach.
Czarny bocian – solista harfista.
Młode sarenki – pierwsze soprany.
Piękny rys obejmie organy.

Wielki koncertmistrz podniósł pałeczkę:
ponad Wiar i rybotyckie włości wzniosła się oda do
radości.
Złote łany zbóż szumiały, dostojne dęby w pas się
kłaniały.
Jakby ciche murmurando masy powietrza drżały,
a radosne kukułki rytm nadawały.

I niosła się pieśń hen daleko, aż pod klasztor
Kalwaryjskiej Pani.
I powoli z nocnego firmamentu zniknęły latarnie
Wielkiego Wozu
i zgaśł blask Węgi w Lutni.
Odezwały się kościelne dzwony na początek jutrzni.

W starej chałupie za leszczynami
młoda kobieta modliła się przed świętymi obrazami:
Zdrowaś Mario, łaskiś pełna, chroń rybotycką ziemię
przed zniszczeniem, opuszczeniem i zapomnieniem.
Niechaj Wiar trwa i płynie jak było na początku, teraz
i w każdej godzinie.

Powoli świtało. Z wilgotnych liści paproci spadły krople
porannej rosy.
Motylki cytrynki rozpostarły skrzydła gotowe do lotu.
Nastał nowy dzień.

Pani Katarzyna Kurek

Rybotycze

WYRÓŻNIENIE
w kategorii Dorosli
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Wiosna w Rybotyczach

W Rybotyczach wiosna
To pora radosna.
Kwitnie barwnie step łąkowy,
Od zapachu zawrót głowy.
Bociany przylatują
I gniazda budują.
Czasem spotkasz tu czarnego
Rzadko w Polsce widzianego.
W górze orlik głośno krzyczy,
Myszy w trawie pewnie liczy.
Pstrągi i brzany w Wiarze pływają
Bo czystą wodę mają.
Biegają górskie traszki
I głośno śpiewają ptaszki.

Milena Bachowska

kl. II
Gimnazjum w Huwnikach

Wszystko płynie nad Wiarem

Wszystko płynie nad Wiarem.
Ta rzeka jest istnym bożym darem.
Kamienie uderzają o siebie.
Gdy jesteś tu,
To czujesz się jak w niebie.
Wokół rośliny,
Wszędzie dmucha wiatr.
Ta rzeka to nasz świat!
U góry płyną duże chmury
Jak jeziora z bajki.
Patrzę na rzekę z uśmiechem.
Rzeko, boży darze,
Jesteś tu na moją pociechę.

Kamil Kardasz

kl. IV

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Ustrzykach Dolnych

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Wycieczka na Kopystańkę

Autem do wsi Rybotycze dojedziemy,
potem skęcimy w prawo i przez las przejedziemy.
Dalej wędrujemy, łąki i kwiaty mijamy,
dalekie, śliczne widoki podziwiamy.
Jesteśmy w rezerwacie przyrody,
pamiętamy, że to teren chroniony.
Przed nami góra Kopystańka – moja ulubiona,
wiosną zielona, niewiele zalesiona.
Cisza, spokój, ptaki ćwierkają,
Turyści pod krzyżem odpoczywają.
Na Kopystańkę łatwo się wędruje,
Wesoło i przyjemnie maszeruje.

Izabela Wujec

kl. II /światlica

Szkoła Podstawowa nr 4 w Przemyśle

Wycieczka na Pogórze

Jadę z rodzinką na wyprawę,
będę miała wspaniałą zabawę.
Zobaczę w końcu przemyskiego niedźwiadka
i zjem najlepsze lody na świecie – będzie dokładka!
A później odwiedzę kalwaryjskie ścieżki,
ach! ten szlak jest naprawdę ciężki.
Lecz znajdę czas na chwilę wytchnienia,
bo nie zabraknie mi tutaj cienia.
Dadzą go buki, dęby i wysokie graby,
a w stawie spotkam wesoło kumkające żaby.
Posłucham także głosu puchacza, stukania dzięcioła
i zobaczę czarnego bociana, gdy się uważnie rozejrzę
dookoła.
Na koniec – zostawię zamek w Krasicy,
spodoba się całej mojej rodzinie!
Zrobimy piknik w zamkowym ogrodzie
i jak księżniczka będę oglądała łabędzie pływające
po wodzie.
A później pobiegnę do drzewa, które spełni moje
marzenie
i liści zabiorę dla pewności ze dwie pełne kieszenie!
A ty zamiast jechać w zagraniczne podróże,
udaj się na nasze piękne Przemyskie Pogórze!!!
Bo warto jest poznawać rodzinne tereny,
o których ciągle tak niewiele wiemy!

Karolina Wrona

kl. V

Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Księdza Bronisława
Markiewicza w Harcie

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Szkoły Podstawowe
I edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Zaproszenie

Turysto drogi!
Odwiedź proszę nasze progi.
Tu masz piękno całe,
Widoki niemałe.
Lasy, łąki, wzgórze
Możesz podziwiać z Pogórze.

Lisy nocą tu polują
I zająca wypatrują.
Buki z jodłą się mieszają,
Swym urokiem zachwycają.
San się wije niczym żmija,
Piękna wiosna już przemija.

Gabriela Grzegorzak

kl. I

Publiczne Gimnazjum w Krzywicy



Zaproszenie

Kiedy szefa masz już dość,
Kiedy żona da ci w kość,
Ruszaj w Park Krajobrazowy,
By kłopoty swe mieć z głowy.
Wrócisz z parku odmieniony
I do pracy i do żony.
Bo przyrody cudne piękno
W duszy twej odcisnie piętno.
Z mgły się wynurza góra Hyb,
Wiar płynie w dole, nie brak w nim ryb.
Lilia złotogłów kwitnie pod lasem
I trzmiełojady latają czasem.
Kulturalnie i z umiarem
Biesiadować chciej nad Wiarem.
Zabierz później swe butelki,
Puszki też, będziesz wielki.
Gdy już wszelkie troski zmyjesz,
Ruszaj w górę, nie utyjesz.
Aby czasu nie marnować,
Możesz u nas pielgrzymować.
Jeśli kiedyś chcesz do nieba,
To Kalwarię zwiedzić trzeba.
Tam wieczorem nadstaw ucha,
W rezerwacie puchacz pucha.
A gdy wcześniej wstaniesz z rana,
Czarnego ujrzysz bociana.
Jest w Posadzie cerkiew stara,
Każdy zwiedzić ją się stara.
Wokół cisza, słuch natężaj,
A usłyszysz zgiełk oręża.
Bo ta cerkiew przed wiekami
Broniła przed Tatarami.
Kopystańkę, Suchy Obycz,
Gdyś nie gapa, możesz zdobyć.

Szlakiem karpackiej buczyny
Wrócisz wolno na Leszczyny.
Poczujesz cerkwi żywiczną woń,
W cieniu lip schłodzisz swą skroń.
Zamiast gnuśnieć gdzieś po barach
W dymie, huku i oparach
Odpocząłeś, bracie, w Parku.
Odnowiony, odmłodzony,
Wrócisz do stęsknionej żony.

Pani Zofia Bachurska

Huwniki



Zaproszenie sowy

Mądra sowa na gałęzi
z Parkiem Krajobrazowym Pogórza Przemyskiego mi
się łączy.

Zielone pagórki, góry i niebieska rzeka.

Ta rzeka to San lub Wiar,

a góry to Suchy Obycz lub Kopystańka.

Są też piękne lasy, kolorowe i pachnące łąki,
chronione w rezerwatach przyrody.

Dom znalazły zwierzęta,

sarna i jelen, dzik i żbik.

W gniazdach ptaki i ptaszki, sowy i puchacze.

Turyści zwiedzają ciekawe zabytki,
mogą zobaczyć stare cerkwie i kościoły.

Mądra sowa na gałęzi czuwa,

do jednego z największych parków zaprasza.

Izabela Wujec

kl. II /światlica

Szkoła Podstawowa nr 4 w Przemyślu

Zasmakuj

Gdy życie nieraz zaboli z niemocy opadną ręce
uciekam w swoją krainę najszybciej i jak najprędzej.

Ona w swojej potędze urodzie oraz krasie
szumi jodłami starymi kobierce pod stopy kładzie.
Pan Bóg mnie tutaj skierował w Reberce mą chatkę
postawił

w ogrodzie wśród orchidei puchacza na straży zostawił.

Dźwięczy w uszach melodia na kropłach rosy grana
dzień dobry kłania się puszczyk rodowodem z Urala.

Serce miarowo bije nerwy nagle zwalniają
słońce całuje skórę pszczoły miód mi podają.

Zza starej omszałej gałęzi salamandra nagle zerka
traszka tańczy z pustułą tam zobaczyłam węża.

Wspinam się coraz wyżej aż do kresu granicy
oddycham pełną piersią na szczycie mojej Turnicy.

Patrzę na to bogactwo na krzyże kaplice kościoły
na srebrną wstęgę Wiaru na klasztor co w dali stoi.

Jeśli zapragnie Twa dusza uczta się uraczyć
odwiedz Pogórze Przemyskie tu skarby można zobaczyć.

Każda lipa przy drodze jodła czy osika
właśnie na Ciebie czeka i wita wędrownika.

Pani Agata Lalik

Wola Korzeniecka

Zostań na dłużej

Przemyśl – nasze miasto...
Piękne! piękniejsze gdy światła zgasną.
Kto z wieczora po rynku spacerował,
Tej decyzji nigdy nie żałował!

Czym byłaby atrakcja
Pogórza Przemyskiego
Bez Zamku Kazimierzowskiego?

Przemyśl – kościołów miastem,
Katedra, ich centrum – kompasem.
Kopiec Tatarski, ach! Miejsce...
W którym zakochane niejedno serce!

Twierdza Przemyśl
Dobrze wszystkim znana,
Muzeum Dzwonów i Fajek
To wiedza z Pradziada przekazywana.

Gdy do parku się wybierzesz,
zielony obraz...
Aż nie uwierzysz!

Zawitaj tutaj! Zostań na dłużej!
Słowa to za mało,
by opisać bliżej...

Usiądź obok Szwajka
W kamiennej ozdobie
i przemysł – to sobie!

Dominika Wasylczko

kl. II
Zespół Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących
w Przemyślu



PARK KRAJOBRAZOWY PUSZCZY SOLSKIEJ



Park Krajobrazowy Puszczy Soluskiej został utworzony w 1988 roku. Jego podkarpacka część ma powierzchnię 7,590 ha i obejmuje gminę Cieszanów oraz gminę i miasto Narol w powiecie lubaczowskim. W obszar Parku wchodzi południowo-zachodni fragment wzgórz Roztozca Środkowego oraz fragment Puszczy Soluskiej – jednego z największych obszarów leśnych w Polsce. To właśnie puszczański charakter kompleksów leśnych jest tu głównym celem ochrony. Park reprezentuje głównie nizinny typ krajobrazu, pojawiają się tu wydmy i niewysokie wzniesienia, sięgające maksymalnie 320 m n.p.m. Ponadto jest to obszar wyjątkowy ze względu na rzadkie i chronione gatunki roślin i zwierząt, m.in. spotkać tu można rosiczkę długolistną i pośrednią, śnieżyczkę przebiśnieg, cietrzewia, głuszca, bociana czarnego, czaplę siwą, puchacza, bielika, wilka oraz wydrę. Występowaniu tego bogatego świata flory i fauny sprzyjają wielkie kompleksy leśne, tereny podmokłe i stawy. Najcenniejsze fragmenty Parku chronione są w trzech rezerwach, przez które przebiegają ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne.

Co w Puszczy gra?

Gdy w Puszczy Solskiej noc zapada,
Zaczyna się wielka eskapada.
Wilki obok Jelonka przebiegają,
Raz, po raz się prześcigają.
Z głębi lasu głośnie „huuu” dobiega,
Czyżby Puszczyk z Puchaczem o tych prawil biegach?
W górze latają czarne potwory,
Lecz to nie wyobraźni twory –
To nietoperzy Nocków chmary,
Piszczą, szukają swojej ofiary.
Nad ranem orkiestry się zmieniają,
Nowymi dźwiękami Puszcę napęniają.
Głuszc przemierzył już dwa potoki,
Aby rozpocząć długie toki.
Puszac się, wydaje dziwne odgłosy.
Od tego zależą jego gatunku losy.
Orlik przerywa ten rytuał krzykiem,
Wzbijając się w niebo – znika za strumykiem.
Żaby kumkają, ptaki ćwierkają –
Takie to dźwięki Puszcę Solską wypełniają.

Rafał Gonddek

kl. I

Publiczne Gimnazjum w Nowym Lublińcu

III MIEJSCE

w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Nasza piękna Puszcza Solska

Krajobrazowy Park Puszczy Solskiej
pełen zwierząt i roślin chronionych,
pełen zabytków, kościołów,
pełen rezerwatów i ścieżek przyrodniczych
pięknych krajobrazów i miejscowości.

Kacper Leja

kl. VI

Szkoła Podstawowa w Nowym Lublińcu



Postuchaj...

Choć o wielu parkach wiemy
Dziś o Solskim napiszemy.
Z głębi puszczy słyhać śpiew
W szmerze rzek i szumie drzew.
Park założono nie dla wygody,
Lecz dla ochrony pięknej przyrody,
Starych zabytków, cudnych widoków
Zwierząt, torfowisk, dzikich uroków
Jakie tu ptaki: głuszce, orliki,
Pustułki, dudki oraz wodniki.
Dlatego trzeba chronić ten park.
Odpowiedzialność wziąć na swój bark,
By wieki długie trwał w swej potędze,
Ku potomności słał swe orędzie.
Koił zielenią, służył ostoją,
Gdzie się zwierzęta schronić nie boją.
A ty posłuchaj i zapamiętaj,
Park Puszczy Solskiej ma swój majestat!

Adam Drozda

kl. V

Szkoła Podstawowa w Nowym Lublińcu

II MIEJSCE

w kategorii Szkoły Podstawowe
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Prośba

Dzieci, nie mieści się wam w głowie
jak piękne są parki krajobrazowe.
Pokazują nam dzikość natury
i to że świat nie jest ponury.
Zwierzęta, które tam mieszkają,
dobre życie i warunki bytowe mają.
Roślinność tu bujna i piękna,
a zaletą jest puszcza lasem porośnięta.
Park obejmuje lesiste wzgórze Roztocza,
z których są przepiękne widoki ze zbocza.
Płynie tamtędy rzeka z zimną i czystą wodą,
która nazywa się Tanew i wabi urodą.
Rzeka ta tworzy przełomy zwane „szumami”,
występują tu piękne krajobrazy w tle z wodospadami.
Tę piękną ziemię odwiedza mnóstwo ludności,
a my jako mieszkańcy, ciepło przyjmujemy tych gości.
Lecz wszyscy musimy dbać o naszą krainę,
więc prosimy turystów o szacunku dla natury drobinę.
Nasza puszcza jest piękna i wyjątkowa
i pamiętajmy o tym, aby o nią dbać,
bo nasza w tym głowa.
Promujmy, zachęcajmy
i turystów ściągajmy.
Niech wszyscy tę krainę poznają
i się nią razem z nami zachwycają.

Karolina Farion

kl. VI

Szkoła Podstawowa w Rudzie Różanieckiej

III MIEJSCE

w kategorii Szkoły Podstawowe
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Stuk puk

Stuk puk, stuk puk,
w kotlinie czy na równinie,
na południu, wschodzie czy zachodzie?
Gdzie szukać harmonii?
Gdzie ciszy przejmującej?

Stuk puk, stuk puk,
tak, tylko tutaj,
gdzie błogą głuszę szum rzeki woła
zaprasza, zachwyca i wabi
nad Tanew, Ładę, Sopot i Nepryszkę.

Stuk puk, stuk puk,
czy słysząc orlika?
Nie – to dzięcioł czarny, puszczyk i włośchatka
w dyrektywie ptasiej dowodzą
i prym w sercu puszczy wiodą.

Stuk puk, stuk puk,
ty, ostojo ptaków i bogini drzew,
pośród twej zieleni, widać malowane
cenne dla obszaru i kuszące smakiem
leszczyny, derenie i czarne jagody.

Stuk puk, stuk puk,
serce Puszczy Solskiej woła
pięknem królestwa zachwyca
otwiera swe drzwi i kusi,
na każdego czeka.

Martyna Rozner

kl. V

Szkoła Podstawowa w Rudzie Różanieckiej

I MIEJSCE

w kategorii Szkoły Podstawowe
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Tęsknota

Już widzę tve piękno.
Bogatą florę,
Zachwycającą faunę.
Ma wyobraźnia się zachwyca,
Gdy wyobrazę sobie tę harmonię natury,
Lecz wyobraźnia już nie wystarcza.
Tęsknota narasta.
Gdy już wreszcie znajdę się w tym miejscu,
Wokół zakwitną kosańce.
Zielony dywan z torfowca
przyniesie ukojenie mym stopom.
Spokojny szum wody mnie uspokoi.
Przyjemny zapach lilii złotogłów
pobudzi mój węch.
Piękno Puszczy Solskiej sprawia,
że czuję się lepiej.
Lecz, gdy opuszczę to miejsce,
w moment tęsknota powróci.

Marcin Wingert

kl. I

Publiczne Gimnazjum w Nowym Lublińcu

II MIEJSCE

w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

W Puszczy Solskiej

Gdy znajdziesz się w Puszczy Solskiej,
od razu poczujesz się lepiej.
Gdy uszy Twe usłyszą szum wody,
doznają ukojenia.
Gdy oczy Twe ujrzą piękno natury,
szybko się zachwyca.
Gdy dotkniesz mchu,
Twoje ręce poczują ogromną delikatność.
Gdy uda Ci się powąchać lilię złotogłów,
Twój węch będzie szczęśliwy.
Gdy już opuścisz Puszcę Solską,
w sekundę poczujesz tęsknotę.

Marcin Wingert

kl. I

Publiczne Gimnazjum w Nowym Lublińcu

Zarozumiaty łoś

Pewnego razu widział ktoś,
jak przez Puszcę Solską pędził łoś.

Przed nim uciekały sarny,
choć to widok dość zwyczajny.
„Łosiu, łosiu, nie pędź szybko,
wszak mieszkamy wszyscy blisko,
w Puszczy nieopodal rzeczki,
tam się schodzą nasze ścieżki”.

Lecz są z tego znane łosie,
że wszystkie prośby mają w nosie.
Rzekł łoś: „Nie pouczajcie mnie, Panie,
ja wyruszam na zwiedzanie”.
Pędzi łoś tak w leśnej głuszcy,
aż furkoczą łosia uszy.
I sam został w puszczy łoś,
bo sarny wystraszył ktoś.

Szczepan Kozyra

kl. V

Szkoła Podstawowa w Nowym Lublińcu





POŁUDNIOWOROZTOCZAŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY



Południoworoztocki Park Krajobrazowy został utworzony w 1989 roku i obejmuje polski fragment Roztocza, najbardziej wysunięty na południowy wschód, na którym zlokalizowane są gminy Horyniec oraz Narol. Obecnie jego podkarpacka część zajmuje 16,797 ha. Roztocze w tym miejscu charakteryzuje się urozmaiconą rzeźbą geomorfologiczną z ostańcami, suchymi dolinami rzecznyymi i wierzchowinami, co ma istotny wpływ na piękno krajobrazu. Występujące tu zwarte kompleksy leśne, pokrywające ponad 60% powierzchni Parku, przecinane są licznymi wąwozami, a w wąskich i długich dolinach płyną rzeki Tanew oraz Rata. Ponadto w Parku cenna jest buczyna karpcka oraz grądy lipowo-grabowe, w których spotkać można wiele chronionych gatunków roślin i zwierząt. Zachowały się tu również dawne obiekty sakralne – cerkwie, cmentarze, kapliczki. W dwóch rezerwatach – „Sołokija” i „Źródła Tanwi” – chroni się najcenniejsze fragmenty Parku.

Czas, który spędzamy

Do parku krajobrazowego
Roztocza
warto wybrać się,
czasu na pewno nie zmarnujesz,
kiedy Diabelski Kamień przepenetrujesz.

Tutaj piękna nie brakuje:
malowniczych rzek,
zabytków,
kapliczek,
cmentarzy.

Nigdzie indziej ci się to nie przydarzy!
Lecz jedno przyznać muszę,
wszystkie parki coś w sobie mają,
urokiem nas do siebie zapraszają.

Ja tylko cieszę się, że
każdy, kto chce,
odwiedzić łono natury może –
czy to sam,
czy z rodziną,
byleby mu ten czas szybko nie przeminął!

Cieszyć trzeba się z każdej rzeczy,
z każdej chwili.
Wszystko będzie dobrze, gdy
czas swój rozsądnie spędzać będziemy
i go nie zmarnujemy.

Piękno w przyrodzie każdy zobaczyć umie.
Wszystko jest wspaniale,
dopóki nasz piękny świat
docenić potrafisz!

Sebastian Wolańczyk

kl. IIc
Gimnazjum w Narolu

WYRÓŻNIENIE
w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Magia lasu Roztocza

Nad Wielkim Działem noc już zaległa,
Czerwone chmury mgła przepędziła,
Nikt tu już dzisiaj nie zagości,
Budzą się wreszcie duchy przeszłości.

Czupurne cerkwie blask odzyskują,
Tanew omija z przesądem kurhany,
W oddali słyhać jarmarku gwar,
To jest *magiczny Roztocza czar*.

Wąwozy gniewnie pomrukują,
Buki modlitwę cicho szepcą,
Do świątyń duchy już zmierzają,
A wilkom oczy się zapalają.

Na szlak zielony orlik wyrusza,
Puszczuk unika dziś towarzystwa,
Nad lulecznicą modliszka trwa w zachwycie,
Wkrótce zakończy ona czyjeś życie.

Gady opuszczą wnet legowiska,
Nie zrazi ich wilgotna ściółka,
Gdy tylko księżyc pojawi się nad lasem,
W strumieniu pstrąg zabłyszczyc czasem.

Bóbr nurkuje w ciepłe żeremia,
Jeszcze nad ranem pieśń puszczy rozbrzmiewa,
Chcesz usłyszeć jej historię?
– tylko ucho przyłóż do drzewa.

Pani Małgorzata Nisztuk

Horyniec-Zdrój

WYRÓŻNIENIE
w kategorii Dorosli

II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Magiczne miejsce

Oto nasz park krajobrazowy,
nie jest on stary i nie jest nowy.
Wszystko piękne tutaj mamy,
a jego symbolem jest kamień.

Ponoć ten kamień od diabła pochodzi,
lecz ta pogłoska raczej w grę nie wchodzi.
I jeszcze, jak mówił tata,
tam, gdzie Werchrata, jest malownicza rzeka Rata.

Piękne zwierzęta tutaj mamy,
biegają sobie poprzez polany.
Są tu jelenie, dziki i sarny,
koniki polskie, czyli tarpany.

Przepiękne lasy tu napotkamy,
a w nich dęby, graby i lisie jamy.
Zdarzają się czasem także i łęgi,
Jest mało jodły, lecz dużo modrzewi.

Jan Rawski

kl. VI

Szkoła Podstawowa im. M. J. Piłsudskiego
w Horyńcu-Zdroju

Na pewno warto

Czegoś szukamy gdzieś podążamy
czy przypadkowo czy zamiar mamy
różnymi szlaki zdążasz człowiecze
z celem bez celu
i czas się wlecze.....
to gdzie masz trafić
to nie uciecze
Jest na Roztoczu ten skrawek nieba
jest pod nim to
to
właśnie to
czego czasami najbardziej trzeba
Jest
wśród czystych źródeł w leśnej dolinie
Mała Kapliczka
która nie tylko
szemranie wody i głuszą ciszy
od wieków słyńie
A może przyjdź
zobacz posiedź spróbujesz
może moc miejsca tego odczujesz
Tu w tej dolinie
gdzie od wiek wieków historia podaje
Niebieska Pani łaski rozdaje
Rozdaje dobro
i wodą poi
bo jej skromnością bogactwo stoi
Tu przy kaplicy z jednego zbocza
Maryja rozprasza przeróżne troski
z drugiego zaś
oręduje Jej z historii stojącego krzyża
Książę Józef Poniatowski
Woda na miłość woda na oczy
i ten kulawy
już prosto kroczy

Stara babuniu cóż Ci potrzeba
w drodze do nieba
czy aby warto
dźwigać w tę stronę
ciało i duszę na kij podpartą
Młodzi też idą
ze śmiechem na ustach
a może z raną na sercu i duszą podpartą
tu do Tej Pani
bo może warto
I ty „wyklęta” dziewczyno w podartej sukience
z dzieckiem na ręce
możesz przyjść się pokłonić Panience
a może Ona uczyni cuda
i zniknie wreszcie ludzka obłuda
I ty matko stroskana
co pchasz na wózku
swe duże dziecko z buzią otwartą
też idziesz do Niej
bo wierzysz że warto
Ach to zabobon mary czy czary
mylisz się grubo
cuda są z wiary
Wiara to ptaszek strumyk i woda
wiara to TY
i Twa przygoda
i Twa przyroda
i jej uroda
Ciagną więc rzesze do źródeł Pani
ciagną by wrzucić w czeluść otchłani
chorobę
strapienia
męki
i troski
tutaj w tym miejscu
gdzie był cud Boski
Na odpust z pielgrzymką a może... sam
zapytam siebie czy.....

przyjść tu mam
Przychodź tu zawsze
odważnie i śmiało
przychodź tu zawsze
i dniem
i nocą
nie pytaj po co...
Przychodź tu zawsze tylko Cię proszę
chętnie i szczerze
z duszą otwartą
wtedy uwierzysz
NA PEWNO WARTO

Pan Ryszard Urban

Horyniec-Zdrój

Niedokończony wiersz

Przebiegł.
Nim rosa nabrała koloru
Kosmate poroża zanurzył w gęstwinie,
Wtem głos rogu zabrzmiał miarowy
– Jan III Sobieski wyrusza na łowy.

Jeszcze się snem cieszy puszcza dzika
Jeszcze zakłète kaplic milczą dzwony,
Lecz zanim tętent kopyt
grząski torf uciszy
Powietrze przerwie ostry krzyk sowy.

Potoczą się przez buczynę
Powykręcane ludzkie losy,
Cerkwie, grodziska i miasteczka
Usłyszą historii tragiczne głosy.

Bruśnieński cmentarz maltańskie krzyże schowa
Powojnik pokryje zapomnianą Linie Mołotowa...

Pani Małgorzata Nisztuk

Horyniec-Zdrój

Park roztoczański krajobrazowy

Park roztoczański krajobrazowy
jest najbardziej topowy.
O nim ludzie gadają
i do niego przyjeżdżają.
Są tam cerkwie i kościoły,
Dla ludzi zawsze gotowy
Słyszałam szum lasu,
z mojego tarasu
Coś ładnie śpiewa
to chyba mewa
To nie mewa
to jest ptak
Co uwielbia
śpiewać tak
Tam są kaplice
Jego ulice
Oraz pomniki przyrody są w parku
Jak pieniążki w dzbanku
Są użytki ekologiczne,
nawet bardzo liczne
Chcę ten park
odwiedzić za kilka lat
Aby wiedzieć ile ma wszystkiego
Przeczytaj ten wiersz jeszcze raz

Julia Tabaka

kl. IVa

Szkoła Podstawowa im. M. J. Piłsudskiego
w Horyńcu-Zdroju

Południoworoztoczański

Park Krajobrazowy

Południoworoztoczański Park Krajobrazowy
niezwykle uroczy jest.
Gdy raz go odwiedzić,
kolejny raz wrócić zapragniecie.
Najwyższe wzniesienia polskiego Roztocza dumnie ku
niebu się wypinają,
Goraj i Wielki Dział turyści z zachwytem podziwiają.
W rezerwacie Sołokija,
gdy cicho zachowywać się będziecie,
bardzo rzadkie gatunki owadów
oraz jaszczurkę zwinkę znajdziecie.
Błotniak stawowy, bocian czarny, głuszec i cietrzew to
rzadkie gatunki ptaków,
które prócz dzików, jeleni i saren
zachwyca wszystkich rodaków.
W dolinach roztoczańskich strumieni bobry zagościły,
Budując tamy i żeremia ścieżki zatopiły.

Dawid Basznianin

kl. IVb

Szkoła Podstawowa im. M. J. Piłsudskiego
w Horyńcu-Zdroju

Rytmiczna wędrówka

1. Gdy wyruszysz na Roztocze
i południem jego kroczysz
czeka cię radości wiele
w twoim sercu w twoim ciele

ref.: Tutaj strumyk las i woda
tu ci wszystko zdrowia doda
wypij kubek zimnej wody
po niej zawsze będziesz młody

2. Od Horyńca po Werchratę
przyjemności przebogate
i historia i przyroda
do wędrówki chęci doda

3. Franciszkanów klasztor
Stamtąd ruszysz przez Puhary
Przez Buczynę przez doliny
by osiągnąć wnet Nowiny

4. Tam Kapliczka na Cię czeka
tu przemienisz się w „człowieka”
tu uzdrowisz duszę, ciało
tu od wieków tak bywało

5. Tajemnicy nikt nie zdradzał
Brat Chmielowski tędy chadzał
a w ślad za nim Bernardyna
ta z Pizunów „zuch dziewczyna”

6. I zadumasz się bez końca
przy świątyni starej słońca
gdy obrosło w mech kamienie
promieniste rzuca cienie

7. Ta wędrówka szybko mija
już rezerwat „Sołokija”
jałowcowy cud natury
gdy go ujrzysz z samej góry

8. Opowiadać będziesz mamie
gdy diabelski ujrzysz kamień
gdzie czartowską mocą wiało
lecz się diabłu nie udało

9. Dalej w drogę do Werchraty
gdzie krajobraz przebogaty
tu pagórki łany zbocza
to widoki są Roztocza

10. A po drodze nie omieszkaj
pozagłądać gdzie kto mieszka
mrówka zając dzik i jelen
bo zwierzaków tutaj wiele

11. Spójrz na polne kwiaty zioła
tego pełno dookoła
na niedźwiedzi czosnek w lesie
co cudowny zapach niesie

12. Gdy na niebie nawet chmury
tu nie będziesz zbyt ponury
tu Parkowa cud przyroda
zawsze ci humoru doda

13. Gdy wędrówka minie z czasem
usiądź chwilę gdzieś pod lasem
choć na moment się zasmucisz
znów na pewno tutaj wrócisz

więc

ref.: Tutaj strumyk las i woda...

Pan Ryszard Urban

Horyniec-Zdrój

III MIEJSCE

w kategorii Dorosli

II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Serce Roztocza

Spójrz na te ostańcowe wzgórza
Malownicze wąwozy, derby i wciosy.
A potem usiądź u wzgórz podnóża
I wsłuchaj się w ciszy głosy.

Ta cisza i piękno to Serce Roztocza
Kraina prawdziwa, a jakby baśniowa.
Jednym słowem określić – urocza
I ciągle chcesz tu wracać od nowa.

To pewnie ten krzyż na rozstaju dróg
A może Kapliczka z Horynieckich Nowin?
Wracasz, jakby wołał Cię Bóg
Na spowiedź coroczną z grzechów twoich.

I leczysz duszę wśród żurawin i mchów
Chaber driakiewnik poprawia ci wzrok.
Żaby i dzięcioł sprawdzają słuch
A zapach jałowca uspokaja krok.

Wędrujesz szlakiem cerkiewnych cudów
Mijając grądy, chaszczce i błota.
Czasami sarna wyjdzie z zaułków
Albo zaskroniec na drodze się miota.



W radruskiej cerkwi zamyślasz się
Światowa perła właśnie tu?
Zamykasz oczy i modlisz się
Dziękujesz Bogu znów.

Za Serce Roztocza, Serce Roztocza
Z całym bogactwem nieodkryte wciąż.

Pani Dorota Rachwalik

Horyniec-Zdrój

I MIEJSCE

w kategorii Dorosli

II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”



Sotokija

Mówią, że pospolity,
a przecież niezwykły to teren,
królewski płaszcz igliwia
bogactwo
południowy oddech Roztocza.

Wysłuchać się w trele piegży
gdy wyda ostre „tak”,
zachłysnąć się powietrzem,
zapomnieć
przeszyty strzałą igliwia.

Purpurowe chabry driakiewniki,
dzwonki szparag,
dzielne mrówki-służki,
czekają
pod stopami jałowców.

Pięknie tu...
soczysta zieleń
przelewa się między konarami,
cuda
widziane naszymi oczami.

Pani Dorota Ludwiczuk

Horyniec-Zdrój

II MIEJSCE

w kategorii Dorosli

II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

Spojrzenie na Park Krajobrazowy

Umiejscowiony jesteś w pobliżu mojego domu
Przyglądam ci się, jak mało komu.
Jesteś piękny i taki zielony,
każdy jest tobą zachwycony.

Rzadkie gatunki roślin chronionych
To gratka dla wrażeń spragnionych.
Spotkać tu można widłaka torfowego, powojnika
prostego,
Ale również gnieźnika leśnego.

Twoje zalety, to nie tylko rośliny
To również gatunki pięknych ptaków, ssaków
Z tego również słyniesz.

Natrafić nietrudno na orzełka włochatego,
przepiórkę czy bociana czarnego.
Kto ma bystre oko, mięciem zauważy
Piżmaka, sarnę, jelenia czy tchórza,
Który zza krzaka się wynurza.

„Źródła Tanwi”, „Jalinka”, „Sołokija”
Warto zobaczyć je z bliska.
To nie tylko rezerwat przyrody
To również torfowiska.

Nie obyłyby się bez zabytków:
cerkiew w Woli Wielkiej, ruiny Klasztoru Bazylianów
w Manasterzu.
To wszystko trzeba zobaczyć,
być tam jak najdłużej.

Krzyże kamienne, rzeźby i figury
Tak pięknie patrzą na nas z góry.
Powinien tu być każdy bez wyjątku
I zobaczyć jak park tętni życiem od 1989 roku.

Aleksandra Dzedzic

kl. Ia
Gimnazjum Publiczne w Jastkowicach

I MIEJSCE
w kategorii Gimnazja i Szkoły Średnie
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”



Symbol parku

W Rostoczańskim Parku Krajobrazowym
 rósł sobie buk młody.
Z każdym dniem czuł się coraz szczęśliwszy
Bo na głowie wyrastały mu nowe listki.
Nareszcie wiosna!!! – powtarzał buk młody,
 Był z tego bardzo zadowolony.
 Dumny był także, że
 Dzięki jego dużej rodzinie
Rostoczański park z buczyny słynie.
 Usłyszał to jałowiec,
 Zezłościł się można by rzec
 Rozgoryczony zaszumił:
 Buczyna – niemożliwe
by symbolem naszym była,
 nie jest wcale urokliwa.
Gdy się drzewka dwa sprzeczały
 Przyszedł zając szaro-biały
 I powiedział:
Wiemy, skąd te spory, kłótnie.
 Spokój tu prawie anielski,
Chociaż symbolem parku jest Kamień Diabelski.

Amelia Burda

kl. VIa
Szkoła Podstawowa im. M. J. Piłsudskiego
w Horyńcu-Zdroju

Tu, na Rostoczcu

Tu, na Rostoczcu, w naszej krainie
Troska o drzewa nigdy nie zginie.
 Podziwiać będziesz dolinę Raty,
Diabelski Kamień koło Werchraty.
 Teren wzniesiony i bujne lasy,
 Które zajmują powierzchni pasy.
 Spotkasz tu dziki, sarny i rysie,
 I bobrów tamy i norki mysie.
Świątynia Słońca, kaplica w Nowinach,
Wszędzie się zwierzęta kryją w dolinach.
 Kwieciste łąki, wąwozy, torfowiska,
Dobrze się przyjrzyj, zobacz je z bliska.

Nina Szymeczko

kl. Va
Szkoła Podstawowa im. M. J. Piłsudskiego
w Horyńcu-Zdroju

WYRÓŻNIENIE

w kategorii Szkoły Podstawowe
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”

W Południoworoztoczańskim Parku...

W Południoworoztoczańskim Parku
Srebrzyste buki w przestrzeni królują.
Sporo miejsca jodły też zajmują.
Rysie, jelenie, sarny, słowiki,
Mieszka tu nawet dzik bardzo dziki.
Jest i Diabelski Kamień w Werchracie,
Nie wiem, czy drogę do niego znacie.
Jaszczurka zwinka szybko ucieka,
Gdy czyjeś głosy słyszy z daleka.
Ścieżki w dolinach są zatopione
Tamami wielkimi przez bobry zrobionymi.
I tak w tym Parku wesoło jest,
Więc napisałam ten krótki wiersz.

Karolina Basznianin

kl. VIa
Szkoła Podstawowa im. M. J. Piłsudskiego
w Horyńcu-Zdroju

Żeby żyć...

Największa tęsknota ogarnia człowieka,
kiedy nie widzi roztoczańskiego wschodu Słońca
po przebudzeniu.
Największa tęsknota ogarnia człowieka,
kiedy nie słyszy śpiewu roztoczańskich ptaków
po ciężkim dniu...
Największy niepokój ogarnia człowieka,
gdy mijając rozkołysane buczyny, ma wrażenie, że już tu
nie wróci.
Największy niepokój ogarnia człowieka,
gdy zostawia za plecami smutne pagórki, które zasłaniają
pasące się
na łąkach koziołki...
Największą nadzieję daje widok soczystych pąków
grzybieni,
Rozświetlających swą bielą mroczne bagna.
Największą nadzieję daje krzyk żurawia,
wracającego z dalekiej podróży...
Wystarczy usiąść przy wielkim głazie,
poczuć zapach fiołków i ciepło Słońca na twarzy.
Wystarczy... żeby żyć.

Pani Katarzyna Szymeczko

Horyniec-Zdrój

WYRÓŻNIENIE
w kategorii Dorosli
II edycja konkursu „Poeta przyrodniczy”



ZESPÓŁ PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH W PRZEMYSŁU (DAWNEJ ZARZĄD) POWOŁANY ZOSTAŁ NA MOCY ZARZĄDZENIA Nr 33/89 WOJEWODY PRZEMYSKIEGO Z DNIA 21 LISTOPADA 1989 ROKU. ADMINISTRUJE PIĘCIOMA PARKAMI KRAJOBRAZOWYMI: PUSZCZY SOLSKIEJ (1988 r.), POŁUDNIOWOROZTOCZAŃSKIM (1989 r.), POGÓRZA PRZEMYSKIEGO (1989 r.), GÓR SŁONNYCH (1992 r.) ORAZ „LASY JANOWSKIE” (1984 r.). ŁĄCZNA POWIERZCHNIA NADZOROWANEGO TERENU WYNOŚI PONAD 150 TYS. HA.

ISBN 978-83-65551-18-4



9 788365 551184

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY